Nr. 274. Dnia 4 października. Niedziela. Dnia 22 września (4 października) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA *Kurjera Warszawskiego* wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Kandyda M.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 1.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 53 r.	Środa: Justyny P. M.
Niedziela: *N. P. M. Różańc.*	Zachód „ 5-ej „ 37.	Zachód „ 5 „ 36 w.	Czwartek: Brygitty W.
Poniedział.: Placyda M.	Długość dnia godzin 11 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.	Piątek: Bogdana Op.
Wtorek: Brunona W.	Ubyło „ „ 5 „ 32.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.	Sobota: Franciszka B. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bratysława bł.; jutro Zisława.

Zgromadzenia: Kwartalne ogólne zebranie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 przed południem.)—Sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Wycieczka zbiorowa członków Towarzystwa cyklistów, oraz osób zaproszonych do Jabłonny. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej, róg Koszykowej—8 rano.)

Teatry: Wielki: dziś „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje"; jutro „Prolog", „Bal maskowy" (akt 3-ci), „Livia Quintilla", oraz divertissement baletowe z udziałem panny Karoliny Elia); — Rozmaitości: dziś „Nietoperze"; jutro „Wielkie bractwo";— Letni: dziś, o godzinie 1-ej po południu, przedstawienie poranne na korzyść reżysera teatru Małego, p. Ludwika Śliwińskiego: „Ptasznik z Tyrolu" (2-gi akt—z udziałem panny Janiny Babińskiej), „Woltyżerka" (1-szy raz), „Wice admirał" (1-szy raz—akt 1-szy), divertissement tancerskie z „Ali-Baby", oraz „Zabobon" (akt 1-y i 3-ci w jednej odsłonie); wieczorem zaś „Orfeusz w Piekle"; jutro „Bettina" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 12204 rs. 26 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro przypada dalszy ciąg całotygodniowych nabożeństw odpustowych w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku uczczeniu drugiego dnia uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

Pielgrzymki do Rzymu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Rzym d. 30-go września.

Tegorocznym pielgrzymkom rzymskim Ojciec św. chciał nadać osobliwe znaczenie i wyjątkową ważność, przyjmując mianowicie i ugaszczając w niezwykły sposób pielgrzymki francuzkie, jako uzupełnienie i komentarz w uczynku, dodany do pamiętnej swojej encykliki *Rerum novarum.*

Ażeby to przyjęcie stało się całkiem niezwykłem i pamiętnem, ustanowił umyślną komisję pod prezydencją arcybiskupa Mocenniego, wice-sekretarza stanu, tudzież nadwornego swego lekarza doktora Ceccarellego i p. Leona Harmel'a, głównego organizatora tej pielgrzymki, którego przytem uszlachcił i mianował hrabią.

Szczególne ułatwienia i względy, świadczone wyjątkowo pątnikom francuzkim, zakłopotały niepomału komisję międzynarodowej pielgrzymki, należącej do tak zwanego Koła św. Piotra (*Circolo di San Pietro*), gdy przekonała się, iż Ojciec św. przeznaczył wyłącznie dla francuzów wszystkie mieszkania, które chciała oddać pielgrzymom innych narodowości.

Skutkiem takiego rozporządzenia członkowie międzynarodowej pielgrzymki katolickiej młodzieży zmuszeni są stawać po hotelach, pensjach i mieszkaniach prywatnych w Rzymie. Liczba tej młodzieży dochodzi od 11 do 12,000, dla których Koło św. Piotra otrzymało niższe ceny u gospodarzy.

Do pielgrzymki międzynarodowej przyłączą się także rozliczne uniwersytety z ich ciałami akademickiemi.

Pielgrzymki robotnicze, to jest pielgrzymi francuzcy, przyjmowani są w lazarecie św. Marty, w seminarjum watykańskiem, w pałacu św. Oficjum czyli Inkwizycji i w bocznej galerji bazyliki watykańskiej, zwanej portykiem Karola Wielkiego.

W tych dwóch ostatnich gmachach potrzeba było wielu kosztownych robót, aby je uczynić mieszkalnemi. W portyku Karola W. wypadło wstawiać dwadzieścia kilka okien, to jest ram z szybami, w ogromne architektoniczne otwory, widniejące w ścianach. Roboty te wykonane zostały z rozkazu Ojca św. kosztem t. zw. fabryki, czyli budowy św. Piotra, która jest nieustającym wydziałem administracji watykańskiej od lat 200-u.

Św. Piotr, oddawna skończony, ale utrzymanie i naprawa jednego z największych gmachów pod słońcem osobnego zarządu wymagają, z osobną ludnością, mieszkającą na dachu kościelnym, a zwaną *sampietrini.*

W sypialniach poustawiano łóżka żelazne z materacami i siennikami, gotowalnie, dzbany, miednice, zwierciadła itd. Lazaret św. Marty, który miał być szpitalem, zaopatrzony jest we wszystko; ale garderobę innych gościnnych domów powiększono o 4000 prześcieradeł, 6000 poszewek, 3000 kołder, 5000 ręczników itd. Przy lazarecie jest też pralnia parowa i mały zakład kąpielowy.

Refektarz czyli wieczerniki *(cenacoli)*, wzniesione na dziedzińcu Belwederu przez inżeniera Manucciego, kosztowały 70,000 fr., bo musiano przerabiać nawet dachy tych dawnych wpół zniszczonych arsenałów wojowniczego prałata, monsignora de Merode, ministra broni, czyli wojny za Piusa IX-go. Nadto wydano jeszcze 40,000 fr. na kuchnie, stoły, naczynia stołowe itd. Wchód dla pielgrzymów przywrócony został przez bramę św. Anny, koło *Porta Angelica*, zamkniętej od r. 1870-go. Stróżem refektarzy został stary wojskowy papieski, któremu kazano przywdziać dawny mundur podoficera artylerji.

Francuzcy pielgrzymi jadają dwa razy na dzień. Rano mają zupę, dwie mięsne potrawy z jarzynami, ser, owoce i pół litra czyli kwarty wina. Wieczorem zaś dają im dobry rosół, mięsną potrawę, ser, owoce i drugie pół kwarty wina.

Umyślny dzienniczek p. n. *La France du travail à Rome* zawiera każdodzienny porządek, czyli program wszystkiego, co pielgrzymi w ciągu dnia tego mają czynić i zwiedzać.

Dobrogost.

Na pastwę hazardu.

Mieszkając już od dość dawna w jednej z gubernij pogranicznych Królestwa, nieraz miałem sposobność naocznego przekonania się, ile krzywdy bogactwu krajowemu przyczyniają loterje zagraniczne, na których gra coraz bardziej się rozpowszechnia.

Niepodobna przytoczyć ścisłych danych liczebnych o rozmiarach gry; już bowiem sama sprzedaż losów, wobec występnego jej charakteru, odbywa się potajemnie. Porównywając jednak ilość znajdujących się w obiegu biletów loterji klasycznej Królestwa z biletami różnych loteryj zagranicznych, możemy śmiało przypuścić, że tych ostatnich jest przynajmniej trzy razy więcej, że więc ogólna ich suma wynosi przeszło 70,000 losów. Licząc zaś przeciętnie cenę każdego losu po 80 rs., otrzymamy półrocznie 5,600,000 rs., czyli rocznie 11,200,000 rs. dobrowolnie płaconego haraczu.

Przed kilkoma laty czytałem w *Kraju* artykuł, w którym, o ile pamięć mnie nie myli, cyfra ta była wykazana jeszcze wyższą; nie przypominam sobie, jaką drogą doszedł do niej autor, bardzo jest jednak możliwem, że był on bliższym prawdy odemnie.

W gubernjach graniczących z Prusami największem powodzeniem cieszą się loterje brunszwicka i saska, sprzedawane: pierwsza po 60, druga po 100 rs. (przy kursie 230 marek za 100 rs.) za los całkowity do wszystkich klas, których loterja brunszwicka liczy 6, saska 5. Losy loterji saskiej dzielą się na ½, ⅕ i 1/10, brunszwickiej zaś na ½, ¼ i ⅛. W gubernjach, graniczących z Austrją, jest, o ile mi wiadomo, rozpowszechnioną tamtejsza loterja liczbowa, jeszcze dostępniejsza, a więc jeszcze niebezpieczniejsza dla ludzi niezamożnych.

Jeśli przypuścimy, że nawet połowa tych miljonów wraca do kraju w postaci wygranych, to i tak otrzymamy kolosalną cyfrę 5,600,000 rs. rocznej straty. Pamiętać zaś należy, iż w razie wygrania na najbardziej rozpowszechnionej z tych loteryj, brunszwickiej, „stawki" w 6-ej klasie, właściciel ⅛ losu otrzymuje o rubla mniej, niż sam zapłacił: różnicę pochłania niemiecki stempel państwowy.

Oto jest złe w całej swojej nagości i potędze, tem boleśniejsze, że dotyka przeważnie ludzi biednych, częstokroć może ostatni grosz na ołtarzu hazardu składających, i tem groźniejsze, że trudne do ukrócenia.

Przedewszystkiem bowiem musimy stwierdzić zupełną niemal pod tym względem bezsilność wszelkich środków zakazowych: największa czujność nie jest zdolna przeszkodzić wprowadzaniu losów, które mogą być przewożone w kieszeniach lub przysyłane w listach zamkniętych.

W jaki sposób złe osłabić, jeżeli usunąć go całkowicie niepodobna?

Piękny ten temat godzien pilnej uwagi finansistów i ekonomistów.

Wątpić też nie należy, iż w razie teoretycznego rozwiązania kwestji, praktyczne jej urzeczywistnienie nie napotka przeszkód.

Najprostszym i najłatwiejszym, ale zarazem najdalszym od doskonałości sposobem, byłoby znaczne powiększenie losów warszawskiej loterji klasycznej.

Do podobnego sposobu uciekł się w tym roku minister skarbu w Prusiech, p. Miquel, który, wobec obiegania w kraju dużej ilości losów loterji hamburskiej, saskiej i brunszwickiej, i wobec wypróbowanej bezsilności środków prawnych przeciwko tej kontrabandzie, ujrzał się zmuszonym znacznie powiększyć liczbę losów pruskiej loterji państwowej, przeświadczył się bowiem o fakcie, prawdopodobnie powszechnym, że ludność przekłada zawsze loterję miejscową i tylko w braku jej ucieka się do zagranicznych.

Sposób ten jednak uważamy za daleki od doskonałości, powstrzymałby on bowiem tylko odpływ pieniędzy za granicę, lecz wszystkie złe strony systemu loteryjnego spotęgowałby na własnym gruncie.

Teoretycznie kwestja loteryjna jest już stanowczo rozstrzygniętą: jako środek hazardowny, bogacący jednostki kosztem ogółu i tak wręcz przeciwny zasadom współczesnej nauki ekonomicznej, dążącej do możliwego wyrównania bogactw, loterja zasługuje na bezwarunkowe potępienie. Pomimo to, istnieje ona jednak w najbardziej nawet cywilizowanych państwach, a gdzie nie funkcjonuje pod egidą rządu, tam nurtuje potajemnie, przybierając najróżniejsze formy.

I tak być musi, żądza bowiem szybkiego i łatwego zbogacenia się płynie we krwi ludzi zgorączkowanego wieku, zanim więc ludzkość się udoskonali, o stanowczem wytępieniu hazardu nie może marzyć żaden prawodawca. Zadanie jego musi być zredukowane tylko do możliwych ograniczeń złego.

Z dotychczasowo istniejących form loterji za najlepszą należy bezwarunkowo uznać t. zw. „pożyczki premjowane", bo choć z jednej strony zaspakajają one ową nieprzezwyciężoną żyłkę gry, z drugiej rozwijają i poczucie oszczędności. Kapitał bowiem gracza, a przynajmniej znaczna jego część, pozostaje nietykalną jego własnością, gra zaś prowadzi się tylko za należny mu procent lub pewną część jego. Jeśli zaś dodamy warunek, aby wpływający ztąd dochód był obracany na ściśle oznaczone i racjonalne cele, to i moralna strona przedsięwzięcia utraci dużo swych barw ciemnych.

Aby jednak pożyczki tego rodzaju *) wyrugowały loterje, musiałyby odpowiadać dwóm warunkom, których istniejące nie posiadają: 1) większą dostępność dla ludzi niezamożnych i 2) częstsze ciągnienia, mniej więcej odpowiadające 10 lub 12 klasom loteryj klasycznych, okoliczność ta bowiem ma wpływ nie mały na powodzenie tych ostatnich.

Pożyczkę taką możnaby wypuszczać perjodycznie, bądź to w formie właściwej pożyczki, w najgorszym razie bezprocentowej nawet, z krótkim terminem amortyzacyjnym, po kursie wyższym od nominalnego, bądź też w formie loterji, w której *maximum* trzecia część stawki podlegałaby rozegraniu, dwie trzecie zaś wracałyby do grającego, ale dopiero po pewnym przeciągu czasu, co będzie wygodnem dla skarbu, do pewnego zaś stopnia pożytecznem i dla samego gracza.

Objaśnię to na przykładzie.

1) Loterja składa się z 5 klas; corocznie rozgrywają się dwie loterje.

2) Liczba losów w każdej loterji oznacza się na 100,000.

3) Cena losu wynosi 60 rs. Dzieli się on na połówki, ćwiartki i ósemki. Ósemka kosztuje 7 rs. 50 kop. W pierwszych trzech klasach po 1 rs., w 4-ej 2 rs., w 5-ej 2½ rs.

4) Z rosprzedaży losów otrzymuje się w ten sposób 6 milj. rs., z których 2 milj. przeznacza się na wygrane, cztery zaś milj. przechodzą na pięcioletni (bezprocentowy w najgorszym razie) dług skarbu. W tym celu na każdym bilecie V-ej klasy pisze się: „za lat pięć t. j. dnia... Bank państwa wypłaci okazicielowi rs... (Na 1/8 losu rs. 5)”. Ostatnia wypuszczona przez rząd pożyczka premjowa, t. zw. listy szlacheckie, oparta jest na podobnej kombinacji; przy nominalnej wartości 100, emisyjny kurs listów wynosił 215, subskrybent zatem więcej niż połowę poświęcał na hazard; w przytoczonym przezemnie przykładzie odpowiadałoby to cenie 10 rs. 75 kop. za ósemkę losu, jeśli więc oznaczymy ją na 7 rs. 50 kop., to, pomimo straconego procentu gracz znajdzie się stosunkowo w lepszych warunkach, niż subskrybent listu szlacheckiego.

5) Losy wygrywające umarzają się przez wypłatę wygranej.

6) Dla przeszkodzenia dyskontowaniu przez kapitalistów biletów niewyciągniętych, zastrzega się, że nie są one przyjmowane przez instytucje państwowe na zastaw i nie mogą być notowane na giełdzie.

Plan ciągnienia, ilość i wysokość wygranych itd., nie przedstawiają żadnych trudności, wobec licznych wzorów. Niepotrzeba też wykazywać płynących z takiego systematu korzyści, bezwzględnych dla skarbu i względnych dla grających.

W przykładzie tym wszystkie cyfry są dowolne; nie ma on też pretensji do jakiejbądź ścisłości, określa tylko granice, wśród których należałoby budować projekty.

Granicami temi są więc: 1) zwrót graczowi, w razie przegranej, 2/3 stawki, 2) powszechna dostępność przez ustanowienie małych odcinków, 3) częste ciągnienia. Dodajmy jeszcze wyłączność loterji, a więc zniesienie istniejącej i nieustanawianie żadnych innych.

Poruszam tylko myśl, ukazując obszerne, nielitościwie przez wyzysk zagraniczny wyjałowione pole: czeka ono na uprawę zdolnych i rozumnych oraczy. *K.*

*) Do jakiego stopnia namiętność do gry jest rozwinięta, dowodem wysoki, o wiele istotną wartość i szanse wygranej przewyższający kurs wszystkich trzech pożyczek premjowych.

Pierwsze deklaracje.

W dalszym ciągu przychylne odpowiedzi na okólnik Towarzystwa subjektów w przedmiocie święcenia niedzieli nadesłały firmy następujące:

Leopold Kronenberg—dom bankierski.

Juljusz Epstein — administrator fabryki papieru „Soczewka”.

Kijewski, Scholtze et Comp. — fabryka chemiczna, huta szklanna.

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki mebli giętych „Wojciechów”.

Warszawskie laboratorjum chemiczne (cztery sklepy i fabryka).

Kasa pożyczkowa przemysłowców.

Oryng—skład węgla.

M. Stiefsohn—skład pasmanteryj i towarów modnych.

T. Popławski—skład papieru.

M. Witt—wyroby metalowe.

I. Lenartowska—Warszawska fabryka gorsetów.

Salomon Lewental—drukarnia nakładowa.

Józefa Kuhnke—magazyn mód.

Alojzy Ludwig—skład niciarski i galanterji.

W podanej poprzednio liście (nr. 267) mylnie wydrukowano Wasilewski zamiast I. Wadowski.

Wszystkie wymienione powyżej firmy już święcą niedzielę lub zgadzają się na święcenie bez żadnych zastrzeżeń.

Nadto do zarządu Towarzystwa subjektów nadchodzą listy prywatne od osobistości wybitniejszych, popierające słuszność projektu Towarzystwa.

Jako wyraz opinji publicznej, głosy te powinny być zachętą dla tych handlujących, kupców i przemysłowców, którzy nie chcą zadosyć uczynić słusznym żądaniom ludzi pracy, zarząd Towarzystwa bowiem odbiera też odpowiedzi odmowne, niczem nieusprawiedliwione, o których w następstwie pomówimy obszerniej.

Vineta.

Między Heryngsdorfem a Zinnowitz istnieje szereg skał podwodnych, noszących miano „Vinety”.

Podanie głosi, iż przed wiekami wznosiło się w tym punkcie świetne miasto „Vineta”, które, skutkiem burz i gwałtownych orkanów, jakie szalały podówczas, zapadło się nagle w morze, pozostawiwszy jako ślad po sobie zaledwie czubki brył skamieniałych.

Między żeglarzami i rybakami morza Baltyckiego powstała wiara w to, iż rok rocznie w dniu, w którym szalejący Baltyk pochłonął liczne budowle wraz z tysiącem mieszkańców Vinety, miasto, jak widmo upioru, podnosi się z głębin morskich i stoi przez chwilę nad wodą, rzucając ciemne cienie dokoła. Jeżeli przypadek zdarza, iż okręt jakiś lub łódź ładowna podpływa wówczas ku niemu, cień miasta zasłania wzrok sterników: okręt ginie, a nikt nie wie, dlaczego, nikt nie umie wyjaśnić, co się z nim stało?

Katastrofę miasta Vinety obliczają na d. 24-ty lipca: żeglarze i rybacy z okolic Heryngsdorfu notują zdawien dawna wypadki, jakie w tym czasie zdarzały się przy t. zw. „Vinetabank”. Tego roku telegramy w d. 24-ym lipca rozniosły wieść o zatopieniu się między Heryngsdorfem a Zinnowitz przy rafach Vinety spacerowego okrętu „Cuxhaven”.

Okręt, oddaliwszy się zaledwie kwadrans drogi od brzegu, płynąc spokojnie, nie targany ani wiatrem, ani burzą fal, otrzymał nagłe uderzenie, poczem raptownie zaczął chylić się pod wodę. Na pokładzie, w kajutach, między służbą kuchenną rozległ się krzyk gwałtowny:

— Ratunku! Giniemy!

Majtkowie zaczęli odwiązywać szybko łodzie ratunkowe; publiczność, przeważnie goście spacerowi z Missedroy i Heryngsdorfu, cisnęła się gwałtownie do odczepianych łodzi; kapitan i marynarze nakazywali spokój.

Pierwsza do małej łódki rzuconej na morze wskoczyła pani Berkbauer, właścicielka restauracji na „Cuxhavenie”, pociągając za sobą dziewczynę i chłopca kuchennego. Wśród zamętu i popłochu, nie umiejąc utrzymać się w łodzi, wszyscy troje zatonęli wkrótce. Rybacy i żeglarze nadbrzeżni, dostrzegłszy katastrofę, podążyli z pomocą, nim zdołali jednak dopłynąć do trzech ciał tonących, Berkbauer, dziewczyna i chłopiec kuchenny byli już nieżywi.

Reszta załogi i pasażerów, dzięki szybkiemu i energicznemu ratunkowi, ocalała, okręt jednak pogrążył się w nurty wody bezpowrotnie. Właściciel „Cuxhavenu”, p. Breunlich ze Szczecina, sprowadził dwa duńskie okręty w celach ratunkowych, te jednak nie zdołały wyciągnąć „domu wodnego”.

Według podań miejscowych, pokutujące w morzu miasto Vineta, jak upiór, żywić się musi rok rocznie zdobywanemi przez siebie ofiarami. *C. W.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wied.* dowiadują się, że w celu uniemożliwienia wydawania szpiegom zagranicznym ważnych papierów państwowych opracowują się nowe przepisy, ograniczające rodzaj korespondencji t. z. „sekretnej”. Jednocześnie zaś redagowanie i otwieranie tego rodzaju korespondencji ma być uskutecznione tylko przez starszych oficerów i adjutantów.

— Według informacyj gazety *Swiet*, ministerjum finansów po porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości opracowywa nowe przepisy co do udzielenia koncesji i zatwierdzania ustaw nowotworzących się

Kochanek Justyny.

Lat sto pięćdziesiąt, okrągłe półtora wieku, mija dzisiaj od urodzenia się w Hołoskowie na Pokuciu poety, który ze wszystkich rymopisów swojej epoki zyskał może najwięcej rozgłosu i tej szerokiej popularności, co sięgła przez wszystkie warstwy społeczne aż do prostego ludu i zachowała się do tej pory.

Rzecz szczególna, że stanowi on jedyny u nas i rzadki w swoim rodzaju wyjątek poety, który na długi czas przed romantyzmem, wyprzedzając hasła prostoty, zwrócenia się do natury i źródła prawdziwej poezji w „pieśni gminnej”, intuicyjnie wybiera ten kierunek, tak odmienny od kierunku i charakteru swojej epoki, i zamiast od ludu *brać*, jak tylu innych późniejszych jego następców w liryce, ludowi temu *daje* sam pieśni, które, pod względem formy i treści, uczucia i natchnienia, języka i myśli, odpowiadają mu tak właściwie, iż lepszych sam sobie nie potrafiłby utworzyć.

Uderza to tembardziej, że ten poeta, dzisiaj ludowy, nie pochodzi wcale z ludu, bo jest *natus et possessionatus*, kształcony od dzieciństwa w szkołach jezuickich na filozofa i teologa, a później na palestranta, bo część swego życia spędza to na królewskich salonach, to na pańskich dworach, w atmosferze arystokratycznej, czepiając się pańskich klamek, u których, co prawda, nigdy długo i mocno uwiesić się nie może; skłonność zaś i własny interes ciągną go bardziej ku wielkiemu światu, niż ku maluczkim i prostaczkom, z którymi przestaje o ile musi, gdy zawiedziony w swoich widokach i uczuciach porzuca miasto, by na wsi przeboleć zawody kieszeni lub serca.

Dokoła otacza go atmosfera pseudoklasycyzmu i naśladownictwa francuzczyzny w życiu i literaturze; mimo to on jeden z całego grona poetów tej epoki nie hołduje żadnemu obcemu bogu, nie obiera sobie żadnego wzoru obcego i nie przejmuje się cudzoziemczyzną, chociaż, czyniąc ustępstwo smakowi wieku, z cudzego natchnienia tłumaczy „Ogrody” Delille'a lub Michaud'a: „Wiarę, prawa i obyczaje indjan”.

Po za tem wszelako zachowuje swoją odrębność i oryginalność, którym więcej, niż talentowi swemu, zawdzięcza i rozgłos, i wrażenie, jakie w danej epoce wywoływał.

Przez to, że umie przemawiać językiem prostym, łatwo zrozumiałym, bez uczonej frazeologji i erudycji, że trafia w ton serca i umysłu przeciętnego słuchacza, nie korzystając z przesadnych przywilejów poety, obcującego tylko z samym Olimpem i z obłoków przemawiającego „mową bogów” do prostych śmiertelników, ale że sam do nich na ziemię schodzi i ich własnym, pospolitym językiem śpiewa melodyjnie, przystępnie, od serca do duszy „tkliwe” piosenki na cześć miłości i Boga, przez to właśnie staje się tak popularnym i tak mile widzianym gościem we wszystkich szlacheckich dworkach i pod słomianą strzechą w końcu zeszłego i w początkach bieżącego stulecia.

Ma za sobą najdzielniejsze poparcie i najłatwiejszą popularność w dwóch warstwach, jako śpiewak miłości—w kobietach, jako pieśniarz religijny—w prostaczkach.

Przez całe lat dziesiątki pieśni jego rozbrzmiewają przy towarzyszeniu dwóch tak różnych instrumentów, jak gitara i organy; pierwsza akompaniuje czułym, sielankowym schadzkom Filona i Laury: „gdy miesiąc zeszedł, psy się uspiły”, drugie prostym, ale głębiej od wszystkich innych odczutym pieśniom nabożnym: „Kiedy ranne wstają zorze” i t. p.

I ze wszystkiego, co w życiu swem napisał, z całej spuścizny poetyckiej, te dwa utwory, jako najbardziej typowe i najbardziej charakterystyczne z twórczości Karpińskiego, przeżyły faktycznie wszystkie jego sielanki, i pieśni, i dramaty, i rozprawy, prozą pisane, o których wie się tylko z tytułów w podręcznikach literatury, z pochwał Mickiewicza, ze studjów Brodzińskiego, Kraszewskiego, Bełcikowskiego, ale do których dzisiejszego czytelnika żadna już ciekawość nie ciągnie, jakby w przeczuciu, że mu się to wszystko bardzo mdłem, zwietrzałem i przestarzałem wydać musi.

I tak niestety jest w istocie; pomimo całej czci dla przeszłości, pomimo pochwał często przesadzonych, które go jako pieśniarza aż z Goethem zestawiały, pomimo rozgłośnej sławy, ugruntowanej przez powtarzanie na cudzą wiarę dawnej opinji o Karpińskim, poezje jego dzisiaj, z bardzo małym wyjątkiem, nie mogą już nikomu smakować, bo talent jego za mało miał w sobie tych niespożytych czynników żywotności, która na wszelkie czasy wystarcza.

Erotyka jego wydaje się nam, dzisiejszym zbyt monotonną, sentymentalną, dosyć mdłą i płytką, odznaczającą się raczej sercowem „stękaniem”, niż prawdziwym jękiem bólu lub krzykiem namiętności głębokiej.

Ta miłość, zawsze tylko wzdychająca i płaksiwa, trzymana przezornie na wodzy, przewracająca czułostkowo oczyma, a sadząca się na przysięgi, nie zawsze wiarogodne, i na komplementa, prawie zawsze afektowane, ta miłość przy gitarze Filonów i Korydonów, mdlejących z żałości, nie budzi naszego współczucia i nie przemawia do nas przekonywająco, do nas, którzyśmy już czytali po Mickiewiczu i Słowackim Heinego i Musseta.

Ten skromny, zaściankowy liryk, który nosił miano „Kochanka Justyny”, jakiem go Stanisław Au

Towarzystw i spółek akcyjnych, mających cele handlowe lub przemysłowe.

= W rozkazie p. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Ze sprawdzenia wziętych bez wyboru kartek meldunkowych zauważono, między innemi, niedokładne i niewłaściwe wskazanie rang różnych osób, oraz zajmowanych przez nich urzędów, jako to: pod nr. 19 na Senatorskiej wskazany „porucznik russkich wojsk", pod nr. 11 na Dzikiej i pod nr. 10 na Średniej radzca dworu i asesor kolegjalny zamieszczeni jako radzcowie stanu i dworu, pod nr. 5513A kapitana nazwano naczelnikiem artylerji V-go korpusu i wreszcie pod nr. 1676A radzcę kolegjalnego zamieszczono jako pułkownika. Uważając takie wykroczenia za nie dodarowania, polecam pp.: komisarzom cyrkułowym, poprosić właścicieli wymienionych domów, aby jutro o godzinie 1-ej w południe stawili się u mnie ze wszystkiemi książkami meldunkowemi, oraz kontrolami, celem wyjaśnienia przyczyn nieprawidłowego ułożenia kartek meldunkowych."

= Z powodu zbliżającej się jesieni, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom rozciągnąć nadzór, aby nie nagromadzało się błoto na chodnikach i przejściach ulicznych; w tym celu należy zarządzić, aby stróże, oprócz zwykłego podmiatania, zbierali błoto doszczętnie.

= Na zasadzie § 62 ust. o kar. Szaja Białołęcki, mieszkaniec Pragi, został w drodze administracyjnej skazany na 10 rs. grzywien lub dwa dni aresztu.

= Za nieprzemianowanie nazwisk żon, 49 ciu stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w sumie 98-iu rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie funduszu więziennego.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 244 osób czyli o 15 mniej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie: 68, suchoty 30, zapalenie płuc 21; zapalenie mózgu 9; z chorób zakaźnych: błonica 11, dysenterja 4, szkarlatyna 4, ospa 1, tyfus brzuszny 4; śmiercią wypadkową zmarła 1 i samobójcy także 1 osoba; w 37-iu razach przyczyna zgonu nie została wskazaną; urodzeń było 345, a w tej liczbie 43 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 107.

= Na kolejach chełmskiej i małkińskiej odbywa się obecnie rewizja plantów pod przewodnictwem inspektora rządowego p. Łaskina.

= Ogrzewanie wagonów pasażerskich na kolei nadwiślańskiej rozpocznie się d. 13-go b. m.

= We wtorek, t. j. d. 6-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem w dalszym ciągu inżenier Mościcki mówić będzie. „O maszynie dwutłokowej własnego pomysłu." Posiedzenie to zakończą drobne wiadomości z dziedziny nauk technicznych, oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= Lekarz miejski, dr. Oraczewski, powrócił z zagranicznego urlopu. Wyjechał na cały miesiąc asesor weterynarji urzędu lekarskiego, p. Kowczegow.

= W dniu wczorajszym przyjechał z zagranicy wicedyrektor departamentu ministerjum oświaty, t. r. Ezow.

= Z literatury.

* W ostatnim nrze *Tygodn. ilustr.* znajdujemy sylwetkę Karpińskiego pióra, p. Wł. Kor. i wyborny artykuł Keniga o szkołach technicznych.

Dział artystyczny wypełniają ilustracje do podróży po ziemi świętej i portrety.

Kolumnę wewnętrzną zajmuje odtworzenie plafonu Siemiradzkiego „Wiosna", jak na jesień trochę nie w porę podane.

* *Echo muz. i teatr.* rozpoczęło druk komedji Dreyfuss'a „Od 1-ej do 3-ej" i programów szczegółowych przyszłorocznej wystawy teatralnej w Wiedniu.

* Nr. 19-ty *Przeglądu pedagogicznego* z d. 1-go b. m. zawiera: życiorys ś. p. Szumowskiego, artykuł Osterloffa o karze aresztu w szkole, obfite notatki pedagogiczne, poradnik wychowawczy, kroniki i przeglądy.

* Odczyt p. Mahrburga, wygłoszony na zjeździe przyrodników, p. t. „Psychologja współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy", ukazał się w książce.

* Na półkach księgarskich ukazał się świeżo „Wykład procesu karnego austrjackiego", opracowany przez dra E. Krzymuskiego, profesora uniwersytetu Jagielońskiego, a wydany w Krakowie nakładem księgarni spółki wydawniczej polskiej.

Jest to wykład organiczny, ujęty w ramy naukowego systemu.

Autor podzielił go na dwie części, z których pierwsza („o przedmiotach prawa karnego") traktuje o sądach karnych i o stronach, druga zaś („o trybie postępowania karnego") wykłada o rozpoczęciu procesu, o pojedynczych czynnościach sądów karnych i wreszcie o samym biegu procesu w postępowaniu zwyczajnem i nadzwyczajnem.

Prócz tego we wstępie autor naszkicował pojęcie i zasady procesu karnego wogóle, tudzież dał zarys dziejów, źródeł i literatury procesu karnego austrjackiego.

Dzieło prof. K. w sposób nader dodatni zapełnia dotychczasową lukę w naszej literaturze i zwłaszcza w Galicji odda, niewątpliwie, wielki pożytek praktyczny. Dodajmy, iż książka, o której mowa, zawiera 33 arkuszy druku i pod względem drukarskim w zupełności odpowiada ustalonej opinji firmy Wł. L. Anczyca i sp.

* W ostatnich zeszytach *Wiener Klinik* wyszło tłumaczenie interesującej pracy dr. Elsenberga „O leczeniu przymiotu", drukowanej w odczytach klinicznych tutejszej *Gazety lekarskiej*.

= Z teatru i muzyki.

* Poranek dzisiejszy na dochód p. Śliwińskiego wzbudził żywe zainteresowanie.

Interesujący program zrobił swoje.

Sprzedaż pozostałych biletów przeniesioną została do kasy, znajdującej się przy teatrze Letnim, która otwarta jest dzisiaj od godziny 9-ej rano.

Poranek rozpocznie się o godz. 1-ej.

* W miejsce „Asmodei" dany będzie dzisiaj w teatrze Wielkim balet „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje".

* Teatr Rozmaitości daje dzisiaj „Nietoperzy" Lubowskiego, a teatr Letni „Orfeusza w piekle" Offenbacha.

* Na jutrzejsze widowiska repertuar projektuje: w teatrze Wielkim: „Prolog", akt trzeci „Balu maskowego", „Livię Quintillę" i „Divertissement", w Rozmaitościach „Wielkie Bractwo" a w Letnim „Bettinę".

* Wesoła i pełna dowcipu komedja Meilhaca „Moja kuzynka" będzie najbliższą nowością naszego repertuaru komedjowego.

Główną postać niewieścią odtworzy p. Lüdowa.

Sztuka, prócz Paryża, zdobyła też niemałe uznanie w Berlinie w r. z.

* Podaną przez niektóre pisma wzmiankę o objęciu przez znanego fortepianistę, Aleksandra Michałowskiego klasy fortepianowej po prof. Schlötzerze w tutejszem konserwatorjum muzycznem, należy uważać za przedwczesną.

Michałowski postanowił przyjąć stanowisko jedynie pod warunkiem, iż będzie mu pozostawiony nadzór nad jednolitością metody nauczania we wszystkich klasach fortepianu, czego władza instytutu jeszcze nie zadecydowała.

= Ze sztuki.

* Starania komitetu Towarzystwa sztuk pięknych około dokonania koniecznych ulepszeń w naszym przybytku sztuki, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Oprócz zaprowadzenia światła bocznego, wszystkie sale wewnątrz pomalowano kolorem neutralnym skutkiem czego wystawione płótna zyskują urozmaicenie.

Otwarcie salonów Towarzystwa, po dokonanych przeróbkach, nastąpiło już w dniu wczorajszym.

* W salonie artystycznym Al. Krywulta, utalentowany malarz, Pantaleon Szyndler, wystawił kilkanaście swoich płócien: widzimy tu: „Albaneska"; „Widok z lasku Bulońskiego"; "Młyn w Galicji"; Z okolic Neapolu"; „Widok morski z Scheweningen"; „Po drodze z Hagi do Scheweningen"; „Widok Turynu", „Widok na rzekę Po z Turynu„ i „Mulatka".

Oprócz tej kolekcji wystawiono: Stanisława Wolskiego „Przygoda"; Józefa Wodzińskiego „Nowinki"; Eugenjusza Wrzeszcza „Głowa kobiety"; Pawła Rosena „Dojeżdzacz"; Władysława Dietricha „Po zachodzie słońca"; Henri Hyacinthe'ego „Janko muzykant"; Juljusza Kossaka „Na polowaniu"; Lipińskie

gust powitał w Warszawie, miał zanadto nizko nastrojoną jedyną strunę swej lutni, aby jej brzmienie mogło aż do naszych czasów przetrwać i zająć nas swoim własnym dźwiękiem.

Nie znaczy to, by we właściwym czasie, na właściwym poziomie naszej liryki, talent i twórczość Karpińskiego nie miały swej względnej wartości; trzeba go też oceniać w tem oświetleniu i na tem tle, jakie mu dawał schyłek XVIII-go wieku, a nie należy zapominać, iż wogóle w poezji naszej erotyka przed nim i za jego jeszcze czasów miała bardzo nielicznych i niezbyt szczególnych przedstawicieli; miłość dla białogłowy u nas nie wytworzyła była takiego kultu, jak gdziekolwiek indziej w Europie, nie była tak wyidealizowaną, nie górowała nad innemi uczuciami w sercu mężczyzny i nie dawała tyle romantycznego natchnienia, ile go w pieśniach minesaengerów i trubadurów się wylało.

Poeta, który tej miłości głównie się poświęcił, ją opiewał, ją za najwyższą szczęśliwość życia ludzkiego uważał i jedynie o niej śpiewać umiał, przez długi, prawie ośmdziesięcioletni żywot kawalerski, był zjawiskiem nowem i oryginalnem w swoim rodzaju.

Co za szkoda, że nie przypadła ta rola człowiekowi z większym talentem i z wybitniejszą indywidualnością, a nie Karpińskiemu, który głęboko i namiętnie żadnych uczuć nie był zdolny żywić w swem sercu i poprzestawał na szarej połowiczności, mówiąc o sobie:

Zawsze posłuszny memu wyrokowi,
Przeciwko niemu nie walczę, ale się
Natarczywemu podając szturmowi,
Płynę za wodą: gdzie chce, niech mię niesie
. . . . na wszystkie obroty
Ostrego losu wypogadzam czoło:
Bylem mej nigdy nie odstąpił cnoty,
Jak mogę, nie jak chcę, żyję wesoło.

Ta praktyczność życiowa jest może bardzo chwalebną zasadą dla zwykłego człowieka, który ponad powszednią miarę filisterską nie chce i nie może wystawać, ale dla poety serca, dla śpiewaka miłości, dla kochanka jakiejś Beatryczy, Laury czy Justyny, bywa fatalną przeszkodą do rozszerzenia skali swoich uczuć i nastrojenia lutni na ton wyższy, z pełną gamą wszystkich tonów, jakiemi pieśń miłości rozbrzmiewać powinna.

Tak, jak śpiewa, tak się też kocha Karpiński w swojem życiu, zawsze nie dochodząc do celu, zawsze zatrzymując się w połowie drogi, zawsze bez męzkiej stanowczości i energji, cofając się przed przeszkodami, które mu los, lub jego własna natura stawiają do zdobycia kochanki. Jako dwudziestoletni młodzieniec, studjując „głupią perypatetyczną filozofję" u OO. Jezuitów w Stanisławowie, poznaje sierotę, córkę kapitana saskiego, Bresselównę Marję, i dwa czy trzy lata romansuje z nią platonicznie „po całych prawie nocach", pisze do niej sielanki, w których ją jako swoją pierwszą Justynę ubóstwia i sławi niewinność ich wspólnej miłości; ale gdy przychodzi chwila stanowcza, w której mógłby ją zaślubić, wyrzeka się tego szczęścia i zezwala na jej zyskowne małżeństwo z innym, bo „chybaby z nią na służbę poszedł, jako sam ubogi", biorąc panienkę bez posagu; dodajmy, iż ta panna, Turkułówna po matce, chciała dla niego nauczyć się prząść i grzędy kopać, byle tylko jego żoną została.

„Ze łzami oświadczyłem jej, ażeby za mego rywala poszła", —przyznaje się w swoich „Pamiętnikach".

Drugą jego Justyną była w dwa lata później starościna Ponińska, Kalinowska z domu, mężatka, kobieta o czternaście lat od niego starsza, wykształcona, wygadana sawantka, dusza wielkiego świata, pani cnotliwa, jak powiada, i skromna, wzór nienaruszonej wiary małżeńskiej, która go jednak więcej niż lat dziesięć w „szczęśliwych więzach miłości trzymała", ale gdy owdowiała i mogła zostać jego żoną, przezornie poeta nasz wycofał się z tego stosunku, spostrzegłszy trochę za późno, iż jego ubóstwiana miała humor ustawicznie prawie sprzeczny i skłonność do dysputowania.

Przyjął od niej 5,000 złotych na zabezpieczenie przyszłości i rozstał się z drugą Justyną w przyjaźni, ażeby poszukać trzeciej, dla której mógłby znowu tkliwe rymy składać.

Znalazł ją w pannie Franciszce Koziebrodzkiej starościance olchowieckiej, którą—jak zapewnia—znowu pokochał gorąco i nawzajem był kochany, ale panna była już narzeczoną kogoś innego i, chociaż sama z nim uciekać chciała, wyrzekł się dla honoru tej miłości, a Koziebrodzka wyszła za mąż za narzeczonego — i „była nieszczeźliwą", dodaje Karpiński z pewnem współczuciem.

Na schyłku lat męzkich trafia mu się jeszcze jakaś wdowa, z którą wszystko już do małżeństwa ma przygotowane, ale pani Branicka, siostra królewska, u której rezyduje wówczas, w nadziei otrzymania jakiej dzierżawy, każe mu po prostu zamknąć konia i pojazd w chwili, gdy ma, na ślub swój wyjechać, i gwałtem przeszkadza temu związkowi, uważając go za niestosowny dla poety.

Karpiński poddaje się temu despotyzmowi energicznej opiekunki i pociesza się potem, że w tem małżeństwie byłby zapewne najnieszczęśliwszy.

Zawsze to samo i zawsze dobrze w gruncie rzeczy, chociaż śpiewak Justyny utyskuje na losy, że mu całkowitego szczęścia w miłości nie dozwoliły użyć, wzdycha i płacze, tęskni i kwili w swoich wierszach, jednak wygląda przy tem zdrowo, okrągło i rumiano, i z powierzchowności przynajmniej nie przypomina niczem nieszczęśliwego Filona, znoszącego męczarnie i zawody miłości.

go „Wesele krakowskie"; Saskiego „Satyr" i Krzesza „Studjum".

— U subjektów.

Wczoraj wieczorem niewielka salka Towarzystwa subjektów przy ulicy Miodowej zgromadziła komplet członków i gości.

Przy wspólnym stole i ożywionej rozmowie, przeplatanej śpiewem i muzyką, biesiada przeciągnęła się do północy.

Dlaczego członkowie-protektorzy, którzy w tak znacznej liczbie figurują na liście stowarzyszonych, prawie wcale nie przyjmują udziału w zebraniach, pozostaje zagadką.

Z powodu szczupłej sali i braku wentylacji — co było powodem wielu zaziębień i chorób — subjekci postanowili zabaw tańcujących nie urządzać.

— U farmaceutów.

Na ostatniem miesięcznem zebraniu tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego, poruszoną została ważna bardzo kwestja, co do ułatwiania farmaceutom otrzymywania kondycyj w aptekach.

Postanowiono w tym celu, aby w *Wiadomościach farmaceutycznych* przyjmowane były bezpłatne ogłoszenia pomocników aptekarskich, poszukujących pracy.

Z kolei prezes Towarzystwa, p. Henryk Klawe, mówił o wyjaławianiu, v. sterylizacji wody do picia za pomocą aparatu Andrégo.

Aparat ten jest powszechnie znanym zagranicą, u nas wszakże rozprzestrzenionym jeszcze nie został.

Aparat Andrègo sterylizuje wodę na wielką skalę.

Tenże p. Henryk Klawe mówił jeszcze o psuciu się wód aromatycznych dystylowanych (różanna, bzowa i t. p.), oraz o sposobach zapobiegania psuciu się takowych.

W następstwie sekretarz Towarzystwa, p. Jan Rutkowski zabrał głos w sprawie nowego wydania farmakopei russkiej.

Farmakopea ta będzie obowiązywać od Nowego roku; mówca wyraża się o niej z uznaniem.

W farmakopei 300 starych środków leczniczych usunięto, a 100 nowych wprowadzono.

P. Alfons Bukowski zdawał sprawę z części analitycznej farmakopei, właściwie z prób nad medykamentami.

W sprawie farmakopei zabierał głos jeszcze p. Łękowski, kustosz Towarzystwa, godząc się na jedno z poprzednimi mówcami.

Farmakopeę opracował prof. Trapp z Petersburga.

— Kamera dezinfekcyjna.

Sprawa budowy miejskiej kamery dezinfekcyjnej wchodzi na inną drogę.

Ponieważ przedsiębiorstwo prywatne z natury rzeczy obliczone jest na zyski, więc nie może być mowy o bezpłatnem dezinfekowaniu rzeczy, należących do biedniejszej ludności, a wśród niej właśnie choroby zakaźne najbardziej się szerzą.

Wystąpiono więc z projektem, aby przy braku funduszów miejskich, wybudowania kamery podjęła się rada miejska dobroczynności publicznej, z funduszu szpitalnego.

Ponieważ szpitale miejskie przy obowiązkowem dezinfekowaniu pościeli, garderoby i bielizny, będą musiały na ten cel ponosić perjodyczne wydatki, lepiej więc skapitalizować te rozchody odrazu i własnym sumptem kamerę wybudować.

W takim razie, osoby zamożniejsze płacąc za dezinfekcję, przysporzą szpitalom dochodu, a biedakom będzie można bezpłatnie rzeczy dezinfekować.

Tylko w ten sposób zadanie kamery, nader doniosłe dla zdrowotności miasta, zostanie wypełnione.

— Przed otwarciem.

Ostatnie roboty wewnętrzego urządzenia gmachów szpitalnych w Tworkach są już na ukończeniu.

Onegdaj wieczorem, w obecności warszawskiego gubernatora, jenerał-lejtnanta barona Medema, dopełniono oświetlenia elektrycznego i próba wypadła zupełnie dobrze.

Jutro zjedzie na grunt komisja techniczno-odbiorcza.

W skład komisji wchodzą: inżenier Kryszkow z Kijowa, delegowany przez ministerjum spraw wewnętrznych, profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Popow, inspektor szpitali miejskich, dr. Czausow i naczelnik zakładów dobroczynnych, rz. r. st. Waraksin.

Czynności odbiorcze potrwają zapewne conajmniej tydzień czasu.

Otwarcia szpitala należy się spodziewać w drugiej połowie b. m.

Stanowczy termin będzie oznaczony dopiero po spisaniu protokułu odbiorczego.

— Sprawy ziemiańskie.

Z wielu stron otrzymujemy zapytania w sprawie dokonać się mającej konwersji listów zastawnych ziemskich $5^0/_0$ na $4^0/_0$.

Poinformowani u źródła, możemy objaśnić, iż jest wszelka nadzieja rychłego wprowadzenia projektu w wykonanie.

Minęły już czasy, kiedy lata całe radzono o meljoracjach, kredytach czasowych itd., po to tylko, ażeby w końcu uznać je za niemożliwe.

Praca kobiet, zdobywająca z dniem każdym obszerniejsze pole zastosowania, znalazła uznanie i w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

W roku ubiegłym, przy dołączaniu kuponów do listów zastawnych ser. I-ej, pracowało dwanaście panien, obecnie przy takiej czynności z listami ser. II-ej pracują cztery.

Trudno zaprzeczyć, że przez uzdolnienie w pewnym kierunku, cierpliwe i wytrwałe kobiety w wielu razach równie są zdolne do pełnienia obowiązków jak mężczyźni a nawet ich przewyższają.

Wydział sprawdzań kuponów i listów zastawnych już dawno nazwano ironicznie „Pierzo-darciem", czynność bowiem kilku urzędników polega wyłącznie na przykładaniu pieczęci...

Nieurodzajny rok obecny, zwłaszcza ze względu na zbiór żyta i kartofli, tych najważniejszych produktów życia codziennego, stawia mniej zamożnych rolników w konieczności zredukowania służby, to też kantory przepełnione są poszukującymi jej na warunkach o wiele skromniejszych, niż dawniejsze.

Podatek stemplowy od kupna i sprzedaży dóbr, powstrzymał frymark, rozwijający się pod wpływem tak zwanych pośredników, proponujących zamiany, podwyższenia szacunków hypotecznych, sprzedaże fikcyjne itp.

Dziś kilka podobnych tranzakcyj nie doszło do skutku dla braku gotowizny, pokrywającej obowiązujące opłaty skarbowe.

Istnieje podobno projekt wzmocnienia sił prawnych Towarzystwa, przez zaproszenie wybitnej i znanej osobistości ze świata prawniczego.

Myśl ta wyrażona już w protokule zebrań jest spełnieniem życzeń stowarzyszonych, pragnących w ciężkich i trudnych wypadkach zasięgać światłej rady, wypływającej z szerszego poglądu na nasze sprawy ziemiańskie.

— Miesiąc meteorologiczny.

Wrzesień ubiegły, pod względem spostrzeżeń meteorologicznych, przedstawia się, jak następuje:

Barometr najwyżej wzniósł się w d. 25-ym (761,3), najniżej w d. 22-im (741,3); średnia miesięczna wynosi 752,9.

Temperatura najwyższa wynosiła w d. 5-ym (28,4° Cel.), najniższa w d. 24-ym (3,5° Cel.) W roku zeszłym najwyższa temperatura była w d. 24-ym (23,4° Cel.) i najniższa w d. 20-ym (6,8°).

Najcieplejszy dzień był 4-ty z. m., (średnia temperatura wynosiła 23,6° Cel.), najzimniejszy 23-im (8,1° Cel.). W roku zeszłym był najcieplejszy d. 24-ty (17,6° Cel.), najchłodniejszy d. 12-ty (10,6°C.)

Średnia temperatura miesięczna wynosiła 14,5°C. w r. z. w tym samym miesiącu 13,8° C.

Średnia wilgotność w ciągu miesiąca ubiegłego wynosiła 7,2.

Średnia miesięczna prędkość i wiatru w metrach na sekundę wyraża się 4,5. Stopień zachmurzenia (skala 0—10) równa się 6.

Suma opadu wód 27,4 mm.; we wrześniu r. z 39,2 mm. *Maximum* opadu było d. 23-go 11,8.

Liczba dni deszczowych w ciągu miesiąca była 14 (w r. z. 15); pogodnych 10; wietrznych 3.

Wiatr przeważnie zachodni, południowo zachodni i wschodnio południowy.

Ubiegły miesiąc notuje: od d. 1—5 pogoda, 6—7 deszcz, 8—15 pogoda, 16—30 powietrze zmienne.

Do osobliwości aury ubiegłego miesiąca zaliczyć należy szybki spadek temperatury, jaki miał miejsce d. 6-go między godz. 2-gą (temp. 28,0° C.), a 6-tą po połud. (temp. 16,0°C.)

Tegoż dnia obserwowano wieczorem błyskawicę bez grzmotów.

— Zmiana właściciela.

W tych dniach na mocy aktu notarjalnego, sporządzonego przed rejentem Wydżgą, hr. Augustowa Potocka oddała na własność dobra Międzyrzeckie Andrzejowi hr. Potockiemu.

Nowy właściciel, obejmując Międzyrzec, składający się z licznych folwarków, zapewnił, że w dotychczasowym systemie gospodarstwa nic zmieniać nie myśli i administrującego dobrami radzcę, Leona Dmochowskiego, uprosił o dalszy zarząd.

Z inicjatywy tegoż p. Dmochowskiego, znanego agronoma, i za zgodą jeszcze hr. Augustowej Potockiej, urządzono teraz w Międzyrzeczu jedną z większych w kraju gorzelni w połączeniu z rektyfikacją.

Należy zaznaczyć, że w zyskach gorzelni będą uczestniczyć wszyscy dzierżawcy folwarków, którzy tem samem stają się producentami i fabrykantami.

Właściciel *dominium* odtrącać będzie tylko pewien procent na amortyzację wyłożonego kapitału.

Podobny system podniesie dobrobyt dzierżawców, a tem samem i całości dóbr.

Brodziński, który go jeszcze widywał za jego życia, tak o nim pisze:

„Karpiński był wzrostu miernego, twarz oznaczała raczej uczciwego i pracowitego wieśniaka, niżeli czułego poetę i męża z wielkiem światem obeznanego. W obcowaniu więcej wesoły, niż dowcipny, pożądany był w gronie przyjaciół, mniej oznaczający się w salonach. Wśród zaufanych miał tę serdeczną wesołość, dla której każdy go więcej kochał, niżeli chwalił z dowcipu. Wstrzemięźliwy przez całe życie, w starości aż do przesady skromne i regularne życie polubił. Poznawszy świat wielki, oddalił się od niego, nie przez to, żeby go znienawidził, lecz, że nie był do niego zdatny."

Nie można wszelako powiedzieć. aby się do niego nie garnął i nie szukał w nim tego, co dzisiaj karjerą nazywamy; od czasu przyjazdu do Warszawy w r. 1780-ym próbuje szczęścia to u Czartoryskiego, któremu poświęca pierwsze swoje „Sielanki", to u Stanisława Augusta, któremu się przymawia o jaki datek i zapomnieć nie może, że kiedy inni brali tyle, on nic, a przynajmniej tak mało dostał, to u Branickiej, siostry królewskiej, to u Sanguszków i Radziwiłłów, aż wreszcie, otrzymawszy jakby odczepnego, przywilej na pięćdziesięcioletnią dzierżawę w powiecie prużańskim, znudzony światem, osiada na wsi zupełnie, zakłada osadę Karpin w dzierżawionej pustce i zaczyna mająteczek ciułać.

Po kilkunastu latach przykupił nawet drugą majętność, Chorowszczyznę, ale to go nie powstrzymało od utyskiwania w „Pamiętnikach" na króla i magnatów, że mu losu nie poprawili i że głodny będąc, musiał się wziąć raczej do roli, zamiast więcej dzieł tworzyć.

Tem pisaniem „Pamiętników" nie oddał sobie i pamięci potomnej wielkiej przysługi, bo pozostawił materjał wprawdzie ciekawy, ale też dwuznaczny do oceny charakteru i moralnej wartości człowieka dla krytyka, przywykłego czytać między wierszami; według tej autobiografji, chociaż się chce przedstawić ujmująco i dodatnio, nie czyni dobrego wrażenia na rozumującym czytelniku, nie wygląda w niej sympatycznie i bez zarzutu, zwłaszcza gdy go się zestawi z prawdziwie wielkiemi postaciami owej epoki.

Stanisław August prawił mu z grzecznością iście królewską komplementy, jak np.: „Kochanek Justyny kochany będzie i w Warszawie", lub: „honor waćpan robisz panowaniu mojemu, że wtenczas żyjesz, kiedy ja na tronie jestem", ale w tych słowach brzmiała nuta przesady i dworskiej frazeologji; dowodów prawdziwej czci dla osoby, a widocznego uznania dla talentu jakoś nie było ani ze strony króla, ani ze strony ówczesnych literatów. Zakrawało to zawsze jakby na udaną, powierzchowną tylko życzliwość i grzeczność dla prowincjonalisty, który się dostał przypadkiem na salony wielkiego świata, polecony przez muzy z tytułem poety.

Pozostały w rysach Karpińskiego nie dosyć jasne i wyraźne kontury człowieka, skutkiem czego jedni, jak Brodziński, przechwalali go, drudzy, jak Bartoszewicz, bardzo surowo sądzili; w rzeczywistośc musiał to być człowiek średniej miary charakteru, jak był pisarzem średniej miary talentu.

Odnośnie do danej chwili i do warunków epoki można go z niejednego wytłumaczyć, ale pod względem charakteru i godności moralnej niepodobna zestawiać go na jednym poziomie z takim Zabłockim, Woroniczem, Niemcewiczem, Naruszewiczem i tylu innymi pisarzami.

Jedyną, niczem nie zakwestjonowaną stroną dodatnią jest jego szczera, głęboka religijność, bez bigoterji, wiara w Boga bez mędrkowania, która natchnęła go do najpiękniejszych i najtrwalszych jego pieśni, oraz miłość dla ludu, którego umie być dobroczyńcą, obrońcą i przyjacielem. W rozprawce „O rzeczypospolitej", poświęconej Szczęsnemu Potockiemu, rozwija wiele uwag i poglądów na swój wiek dziwnie trzeźwych, zdrowych i postępowych, w duchu demokratycznym.

Mickiewicz powiedział o Karpińskim, że „śpiewał, jak ptaszek", wydając to, co miał w duszy, wylewając swoje uczucia z całą szczerością i prostotą; musimy uszanować to porównanie, ale pozwalamy sobie je uzupełnić, że ptaszek ten bardzo często podobniejszym był do kanarka, niż do słowika...

M. Gawalewicz.

Gorzelnia i rektyfikacja w początkach p. m. zostaną w ruch puszczone.

= Mapa strażacka.

W r. p. odbędzie się w Petersburgu wystawa straży ogniowych, miejskich i ochotniczych.

Dla wystawy tej ma być sporządzona mapa państwa, z odznaczeniem wszystkich miejscowości, straże ogniowe posiadających.

Tutejsze towarzystwa strażackie zbierają już dla mapy stosowne materjały.

= Relacja przyrodnika.

Wspominaliśmy już w swoim czasie, iż dr. Siemiradzki, przyrodnik, naczelnik ostatniej wyprawy naukowej do Ameryki, lepiej włada piórem, niż... kieruje swojemi spostrzeżeniami.

Jeszcze p. S. bawił w kraju, a już wytykał błędy Dygasińskiemu, już napadał na ks. Chełmickiego.

No, pomyśleliśmy, teraz, gdy dr. S. osobiście zwiedzi Brazylję i Argentynę, toż otrzymamy pracę wyczerpującą i sumienną!

Okazuje się jednak przeciwnie...

Oto w liście z d. 21-go września (?) z Rio de Janeiro, w *Gaz. lwow.* drukowanym, przyrodnik nasz opisuje słynny ogród *Acclamaçao* i znajduje w nim „ładną grotę stalaktytową, *naturalną*"...

Zapewne, jest to drobnostka bez znaczenia, o ile wychodzi z pod pióra reportera lub w pośpiechu zbierającego notatki dziennikarza, lecz co powiedzieć o przyrodniku, który sztuczne groty cementowe za naturalne stalaktyty bierze?

Sapienti sat!...

= Matuzale.

Dzienniki zagraniczne zamieściły w tym czasie kilka przykładów stuletniego prawie żywota osób, które dotąd cieszą się zdrowiem i przytomnością umysłu, nadmieniając, że miejscowości, w których one osiadły, sprzyjają tak długiemu wiekowi.

Do słów tych dodamy, że i Warszawa pod tym względem nie jest ostatnią.

W r. z. zmarł stuletni tutejszy obywatel, ś. p. Mateusz Nowakowski, właściciel domu przy placu św. Aleksandra, a w r. b. ś. p. Tomasz Strzelecki, właściciel domu przy ulicy Leszno; żyje zaś dotąd w grodzie naszym 106 lat liczący p. Edmund K., wdowiec, małżonka jego przed kilku laty zmarła, mając lat 104, syn zaś dobiega do 78-go roku życia.

Pan K. pochodzi z gub. wileńskiej, i od 1868-go r. pracuje w jednym z tutejszych pierwszorzędnych magazynów warszawskich i zajmuje się dotąd codziennie ekspedycją towarów na komorze.

Za czynność tę pobiera od właścicieli magazynu pieniężne wynagrodzenie, a obok tego otrzymuje od nich mieszkanie bezpłatne.

Zdrowie szanownemu matuzalowi zawsze służyło i służy, apetyt posiada dobry, jest przytomny i pracowity, słowem zdrów na ciele i umyśle, pamięć ma dobrą.

= Babie lato.

Uśmiech słońca szczerozłoty
Pieści duszę...
Kapelusze
Już obsiada „babie lato".

Wiatr unosi białą matnię
Po nad strzechy...
Już uśmiechy
Lato zsyła swe ostatnie...

Lecz przezorny ptak nie śpiewa
W takie gody:
Cóż z pogody
Gdy liść suchy spada z drzewa?

Skrzydlatego wiatrów gońca
Nie omami
Lazurami
Lato, które jest u końca...

Za to starzy, emeryci,
Radzi z ciepła,
Gdy krew skrzepła,
Słońca zawsze są niesyci...

I tak gwarzą:
— Przędza biała
Z wiatrem wzlata...
Porę lata
Gdyby nam usidlić chciała!

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Wspólnej pod 44-ym Aleksandrze Podowskiej skradziono złote przedmioty i 340 rs.; poszkodowana podaje stratę na 400 rs. — Z otwartego mieszkania Feliksa Koziarskiego przy ul. Marszałkowskiej pod № 141-ym skradziono 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Kruczej pod № 13-ym Ludwice Mirowskiej skradziono różne srebrne przedmioty wartości 100 rs.

= Ujęci.

W kościele św. Anny schwytano Teodora Obalskiego, który skradł Annie Majewskiej zegarek złoty.

Przytrzymano Aleksandra Kamińskiego, który wspólnie z niejakim Tomaszewskim okradł mieszkanie Abrama M. przy ul. Wołyńskiej pod № 14-ym.

Rozalja Kamińska przytrzymana została przez policję ze skradzionemi rzeczami u Stanisława Szymonczaka.

W warsztacie ślusarskim Aleksandra Kellera przy ul. Dzikiej pod № 43-im ujęty został na kradzieży klamek Adolf Cymerman.

Na stacji towarowej kolei wiedeńskiej ujęto na kradzieży żelaza Tomasza Kwiatkowskiego.

= Gruba kradzież.

Zamieszkałemu przy ul. Jasnej pod № 4-ym właścicielowi fabryki fortepianów, Antoniemu Dützowi skradziono z biurka 1,000 rs. w papierach bankowych, dwa rewersy na 470 rs, dwa weksle na 625 rs. i kontrakt.

O kradzież poszlakowana jest służba miejscowa.

= Napaść.

Wczoraj rano na Nowym Świecie, naprzeciw domu pod № 64-ym, na przechodzącego Ignacego Wołoszkę napadł Władysław Gostowski i kijem zranił go w głowę.

Napastnika aresztowano.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Florjan Kurnicki, reparując komin na domu Dąbrowskiego za wolską rogatką, spadł z dachu i uległ złamaniu nogi, oraz ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

Na Kamionku Ludwika Bączakowa, oczyszczając śpichlerz, została przygnieciona spadłemi z zawias ciężkiemi okutemi drzwiami.

Życiu Bączakowej, z powodu uszkodzenia krzyża i gwałtownego krwotoku, grozi niebezpieczeństwo.

= Niegodziwa zemsta.

Utrzymująca pralnię koronek i haftów Antonina Drewnowska, zmuszoną była wydalić za złe sprawowanie Wincentynę Uszkowską, jednę z pracownic.

Mściwa kobieta, odchodząc, wlała flaszeczkę kwasu siarczanego do kosza pełnego koronek.

Naturalnie, iż wszystko uległo zniszczeniu.

Wartość tych koronek wynosi z górą 500 rs.

Drewnowska, odpowiedzialna wobec właścicieli, nie posiadając żadnego funduszu, z desperacji wpadła w rozstrój nerwowy, graniczący z obłędem.

Chorą musiano odwieźć do szpitala.

Uszkowska znikła bez wieści i jest poszukiwana.

= Pożary.

W dniu wczorajszym w domu modlitwy pod № 19-ym przy ul. Pańskiej spadła wisząca lampa i wszczął się pożar.

Przerażeni izraelici nie gasili ognia z powodu szabasu, zanim więc zjawiła się pomoc sąsiednich lokatorów, ogień przybrał większe rozmiary, lecz bez wzywania straży został stłumiony.

Na Pelcowiznie, w mieszkaniu Dominika Błędowskiego, z niewiadomej przyczyny zapaliły się różne sprzęty.

Pożar niebawem ugaszono, lecz Błędowski poniósł strat w spalonych lub uszkodzonych rzeczach na sumę około 300 rs.

+ *Izraelita* donosi za *Standardem*, iż 7000 żydów z Berdyczowa opuściło to miasto w zeszłym tygodniu, udając się do Argentyny; w ciągu zeszłego tygodnia blizko 2000 opuściło Kijów, Odesę i Kiszyniew, kierując się do Ameryki i Australji.

+ Teatr amatorski.

W niedzielę, d. 27-go b. m., odbyło się w Bzinie pierwsze przedstawienie amatorskie.

Grano dwie jednoaktówki Bałuckiego: „O Józię" i „Kuzynek" oraz obrazek ludowy ze śpiewami „Przed ożenkiem" Gutowskiego.

Amatorzy dali nam dowody nadspodziewanego talentu, za to też obsypywano ich bezustannemi rzęsistemi oklaskami.

Bilety do teatru rozsprzedano w przeciągu kilku godzin.

Przedstawienie ze zmianą „O Józię" na „Dwóch głuchych", ma być powtórzone we czwartek.

Wieczór dał 165 rs. dochodu.

Inicjatorom: pp. Samborskiemu i Szpakowskiemu, którzy dołożyli nietylko starań, ale i pracy fizycznej przy gustownem urządzeniu sceny, jak niemniej artyście-malarzowi, p. Andrychiewiczowi, za bezinteresowne wykonanie kurtyny, przedstawiającej widok stacji w chwili przystanku pociągów pasażerskich, jak również dekoracyj w trzech zmianach, należą się ogólne pochwały.

Orkiestra amatorska pod dyrekcją p. Lampe, skrzypka i kompozytora, również zjednała sobie uznanie.

+ Przed kampanją.

W przyszłym tygodniu dyrekcja cukrowni Leonów ma zamiar rozpocząć kampanję.

Zarząd cukrowni wiele ulepszeń w fabryce zaprowadził.

Opał będzie wyłącznie torfowy z sąsiedniej kopalni „Kamion", należącej do R. Ike, i kopalni w okolicy Nieszawy.

Robotnicy fabryczni nie zważając na blizkie rozpoczęcie kampanji, co tydzień po kilku lub kilkunastu wyjeżdżają nad Don, do Kamienskoje, gdzie o wiele więcej zarabiają.

+ Wielki magazyn.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Izr. K. Poznańskiego w Łodzi, wykończa obecnie wielki magazyn fabryczny wzniesiony obok cmentarza katolickiego.

Magazyn ten pomieści przeszło 10,000 bel bawełny.

Będzie się on łączył z fabryką, koleją dojazdową, dla której tor ułożonym zostanie w alei, leżącej w obrębie posesji fabryki towarzystwa Izr. K. Poznańskiego, łączącej ulicę Długą i Ogrodową z drogą do cmentarzy wiodącą, a stanowiącą dotychczas przedłużenie ulicy Ogrodowej.

Z tego powodu, jak donosi *Dziennik łódzki*, aleja rzeczona zamknięta zostanie dla komunikacji.

Magazyn nowy zbudowany jest przy ewentualnej linji projektowanej w Łodzi kolei obwodowej.

+ Ujęci.

Z Bzina piszą do nas d. 30-go września r. b.:

„Dowiaduję się, iż władze śledcze zdołały już pochwycić kilku opryszków z bandy, sformowanej nieniedawno w okolicach Bzina.

Śledztwo energicznie zarządzone wykryło dotychczas trzech złoczyńców ze wsi sąsiednich.

Jakkolwiek „rycerze nocni" zapierają się udziału w napadzie na dom Rusinowicza, sędzia śledczy mając *corpus delicti* uprzednio znalezionych w ich mieszkaniu narzędzi złodziejskich, aresztował i zamknął każdego z osobna.

Jest nadzieja, że w krótkim czasie ujęci wskażą i resztę swoich towarzyszów."

+ W stawie.

We wsi Włochy, gm. Pruszków, znaleziono w stawie trupa kobiety, mającej około 30 lat wieku.

Denatka ubrana była w kaftan wełniany, spódnicę w niebieskie pasy, pantofle i biały czepek na głowie.

Śledztwo zarządzono.

+ Samobójstwo.

We wsi Bełżyce, w gow. lubelskim, powiesił się włościanin Jan Węgiel.

Samobójca liczył 61 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 6-go października, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje na wykonanie następujących robót: 1) na Powązkach na budowę drewnianego baraku dla warsztatów 30-go pieszego pułku połtawskiego, ze zburzeniem starego budynku pod № 262-im, od rs. 7,485 kop. 98; 2) w m. Zamościu na gruntowne przebudowanie murowanego domu pod № 38-ym, zajętego przez warsztat dońskiego pułku kozackiego i dońską baterję, od rs. 7,848 kop. 72; 3) w Warszawie na przebudowanie dwupiętrowej oficyny № 194 w b. konno-artyleryjskich koszarach od rs. 13,390 kop. 28½; 4) w twierdzy nowogieorgiewskiej na budowę murowanej oficerskiej oficyny na kwatery dla oficerów i służby przy tej oficynie od rs. 25,044 kop. 89. Stawający do licytacji winni złożyć wadja w rozmiarze 20% zadeklarowanej sumy.

— D. 6-go października, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na dostawę w latach 1892, 1893 i 1894-m drzewa i węgla kamiennego dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób zarządów cywilnych i wojskowych, mających do tego prawo, w gubernji płockiej, a mianowicie: do m. Płocka i powiatu płockiego drzewa 5,341 sażeni—wadjum 4,303 rs.; do m. Płońska i powiatu płońskiego drzewa 14,049 sażeni—wadjum 11,317 rs.; do m. Lipna, Rypina i Sierpca, oraz do powiatów: lipnowskiego, rypińskiego i sierpeckiego drzewa 2,062 sażeni—wadjum 1,661 rs.; do m. Przasnysza, Ciechanowa i Mławy, oraz do powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i mławskiego drzewa 5,759 sażeni—wadjum 4,639 rs.; ogółem dla całej gubernji drzewa 27,211 sażeni—wadjum 21,920 rs. Węgla dostawa regulowana jest zapotrzebowaniem.

— D. 6-go października, w warszawskim fortecznym zarządzie inżenierskim, odbędzie się licytacja na 6-letnią dzierżawę gruntu, ogrodu owocowego i warzywnego byłej cegielni burakowskiej za rogatką marymoncką, oraz na wyrąbywanie lodu ze starych glinianek; wadjum 100 rs.

Wobec nieurodzaju.

Krasnystaw **d. 30-go września.**

Ceny u nas są następujące: za korzec—żyta rs. 6 kop. 60, pszenicy rs. 7 kop. 50, owsa rs. 3 kop. 15, jęczmienia rs. 4 kop. 50, tatarki rs. 5, grochu rs. 7, kartofli rs. 1 kop. 50.

Siana pud kop. 30, słomy kop. 20.

Produkty: masła funt kop. 16, jaj kopa kop. 90, gęś polna kop. 75, kura kop. 55, kaczka kop. 40. Chleba razowego funt kop. 3½, słoniny funt kop. 18, mięsa wołowego bardzo nędznego kop. 8, polędwicy kop. 12, baraniny kop. 6. Za wieprza średniej wielkości płacono na jarmarku do rs. 35.

Urodzaj był w tutejszej okolicy następujący: z morgi ziemi: żyta kóp 3, pszenicy kóp 3, owsa kóp 8, jęczmienia kóp 5, tatarki kóp 2, kartofli korcy 25, grochu korcy 8.

Kartofle nie są złe zupełnie, a że nie są wykopane jeszcze całkowicie, dlatego ostatniego słowa o ich dobroci powiedzieć nie można. Plamy, wskazujące zapowiedź gnicia, rzadko na których gatunkach się znajdują.

B.

*

Donoszą nam z okolic Suwałk, że zbiór kartofli jest tak lichy, iż niektórzy właściciele gorzelni wstrzymają się z pędzeniem okowity w nadchodzącej kampanji.

Nadto wydajność kartofli dla gorzeln jest w r. b. nieszczególna.

*

Przed kilkunastu dniami w Będzinie zabrakło chleba, ponieważ piekarze nie mogli dostać mąki po cenie zwykłej.

Jak się okazało, spekulanci, korzystając z tego, że zamówiony w Sosnowcu wagon żyta nie przybył, młyny zaś miejscowe nie posiadały żadnych zgoła zapasów, podnieśli znacznie ceny mąki.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 28-ym z. m.: „Ściślejszy komitet budowy pomnika Mickiewicza zaprosił do swego grona bawiącego obecnie w Krakowie Henryka Sienkiewicza. Pod fundament pomnika rozpoczęto już układać kamienie. Gdy cokół zostanie podmurowany, usuną parkan, okalający miejsce pod budowę przeznaczone.—Dziś zmarł tu nagle w 42-im roku życia Jan Ziembiński, lekarz miejskiej kasy chorych robotników. Zmarły znanym był jako współwłaściciel hotelu Drezdeńskiego. Rodzinę mieszczańską, do której należał, otacza tu powszechny szacunek. W krótkim stosunkowo czasie zmarli ojciec jego, oraz dwaj młodsi wiekiem bracia.—Profesor tutejszej szkoły realnej, dr. Józef Zaleski, powołany został na referenta do krajowej rady szkolnej we Lwowie.—Wycieczka członków wiedeńskiego klubu kolejowego do Krakowa wraz z towarzyszącem mu gronem śpiewaków powiodła się lepiej, aniżeli przypuszczać było można. Miejscowi urzędnicy kolejowi wytężyli wszystkie siły, aby gościnność krakowską okazać w imponujących rozmiarach. Wieczorem w sobotę na przyjęcie przyjeżdżających wyruszyli z miejską kapelą, oświetlili elektrycznością ulicę Florjańską, co nawiasem mówiąc, wspaniały efekt wywołało, odprowadzili wszystkich gości do przygotowanych lokalów, słowem przesadzali się w objawach uprzejmości. Podczas wspólnego obiadu na cześć gości urządzonego, przemawiał prezydent, doktor Szlachtowski. Na bezpłatnym koncercie, jaki goście urządzili w sali Towarzystwa strzeleckiego dla krakowian, powodzeniem i uznaniem cieszyły się wokalne produkcje—oprócz znawców wszakże, którzy oklaskiwali, publiczność zachowywała się z poważną obojętnością.—Na zwołanem na jutro posiedzeniu rady miejskiej uchwalone ma być zaciągnięcie nowej pożyczki miejskiej w kwocie 1½ milj. złr. — W d. 30-ym b. m. mija termin nadsyłania prac dramatycznych na konkurs, ogłoszony przez galicyjski wydział krajowy. Utwory, w dniu tym oddane na pocztę, chociażby do Lwowa doszły nieco później, mogą ubiegać się o nagrody."

× **Ze Lwowa** korespondent nasz donosi pod dniem 28-ym z. m.: „W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego gmachu kasy oszczędności, instytucji w Galicji najbardziej wzorowo urządzonej. Poświęcenia dokonał osobiście ks. arcybiskup Morawski. Przed samym aktem poświęcenia przemówił rektor Małecki i skreślił historję kasy, założonej z inicjatywy stanów galicyjskich w r. 1844-ym. Fundusz rezerwowy wynosił wówczas zaledwie 10,000 złr., złożonych przez ludzi dobrej woli. Składki wynosiły po 5 złr., a największa 50 złr. Z początku przez przeszło 20 lat mieściły się biura kasy w ratuszu, a funkcje urzędników spełniali urzędnicy magistratu. Następnie przeniesiono się do własnego gmachu przy ulicy Majerowskiej i zaangażowano specjalnych dla kasy oszczędności urzędników. Rozkwit kasy datuje się od r. 1865-go. W r. 1869-ym wynosił już fundusz rezerwowy 400,000 złr., w r. 1874-ym miljon, w r. 1881-ym 1½ milj., w r. 1889-ym 2 milj., a obecnie wynosi 2,212,000 złr. Oprócz tego, w ciągu istnienia swego wydała kasa krocie na cele dobroczynne, olbrzymie kwoty na rozmaite fundacje, a nadto ofiarowała przed kilku laty 400,000 na szkołę przemysłową i muzeum przemysłowe. Wkładki wynoszą około 30 milj. Nowy gmach kosztuje około 800,000 złr. i przedstawia się wspaniale. Wszystkie roboty wykonali tutejsi robotnicy, nic nie sprowadzono z zagranicy. Duszą kasy oszczędności jest p. Franciszek Zima, który od lat 20-tu pełni funkcje dyrektora naczelnego. W sali obrad umieszczony zostanie obraz, który wykona Styka. Przedstawiać on będzie „Trjumf pracy". Będzie to obraz historyczny, na którym figurować będą wszyscy robotnicy, którzy brali udział przy budowie tego monumentalnego gmachu.

× **Przeciw pijaństwu.** W Niemczech ogłoszono projekt ustawy przeciw pijaństwu, zawierający między innemi następujące przepisy: Handlującym detalicznym dozwoloną została sprzedaż wódki lub spirytusu w ilości *minimum* ½ litra, przez co wzbroniony zostałby wyszynk kieliszkowy. Zakłady ze spirytualjami otwierać wolno dopiero o godz. 8-ej rano. Sprzedaż wódek małoletnim, zarówno jak nietrzeźwym i osobom, o których wiadomo, iż były karane za pijaństwo, surowo wzbroniona. Właściciel zakładu wydalić z niego może pijanego tylko w takim razie jeżeli postara się o dostawienie go. czy to do domu, czy to do policji, koszt wynikły ztąd obowiązuje pijanego. Detaliczna sprzedaż dozwala się li tylko za gotówkę, wszelkie zatem sprawy wynikłe z niezapłacenia nie mogą być wnoszone do sądu. Kto skutkiem pijaństwa nie jest w stanie zajmować się sprawami swojemi, przez co rodzinę przyprawia o nędzę, podlega kurateli i na żądanie kuratora umieszczony być może w zakładzie leczniczym dla dotkniętych pijaństwem. Upijający się przy robocie, wymagającej ze względu na bezpieczeństwo publiczne szczególnej uwagi, lub ukazujący się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych, podlegają karze pieniężnej do 100 marek lub więzieniu do 4 tygodni.

× **Oryginalna kawalkada.** Ciekawa kawalkada podróżuje obecnie po traktach pocztowych Francji posuwając się z mglistych stron Albionu ku niebieskiemu niebu Italji. Jest to pewna angielska rodzina. Składa się ona z siedmiu członków: trzech synów i groom podróżują na rowerach, jadąc naprzód jako awangarda. Ojciec, matka i młoda miss towarzyszą im w powozie. Powóz ten jest rodzajem dog-carru, zaprzężony a la Daumont. W powozie znajduje się podometr kilometryczny, liczący przebytą przestrzeń, zegar i t. p., zresztą nic nie brakuje do wygodnej podróży ekscentrycznym anglikom. Konie są ładne i niewielkie i nie zdają się zbyt męczyć uciążliwą bądźcobądź drogą. Podróżni jadą szybko, czego dowodzi fakt, iż z Auxerne do Paryża, t. j. przestrzeń 168 kilometrów, przebyli w niecałe 24 godzin.

× **Pogrzeb dziennika.** Zemsta irlandczyków bywa często bardzo oryginalną. Niedawno w pewnem niewielkiem mieście odbył się pogrzeb nienawistnego synom Erinu *Frooming Journal*, złożono numer nieszczęśliwej gazety do trumny, tę ostatnią na karawan i po obwiezieniu jej przez miasto wszystko razem spalono.

× **Katastrofa pod Bazyleją.** Ekspertyza inżenierów szwajcarskich w sprawie katastrofy pod Mönchensteinem, zredagowana przez Zschokke'go i Seifferta i ogłoszona drukiem w broszurze o 100 stronicach, zawiera wiele bardzo zajmujących szczegółów, objaśniających przyczyny tego strasznego wypadku pod Bazyleją. Podług wspomnianych techników, katastrofa nastąpiła z powodu wadliwej i niedostatecznie mocnej konstrukcji wiązania mostowego, natomiast zarzuty, czynione eksploatacji linji Jura-Simplon, eksperci uznali za niesłuszne.

BALLADA HISZPAŃSKA.

(Nie-konkursowa.)

Donna Klara di Kaldara,
Choć niepiękna, za to stara,
W sieci wciągnąć wciąż się stara
Granda Don Alonzo d'Ara.

„Ubóstwiany!—kiedyś rzecze—
Miły duszy mojej człecze!
Biedne serce jest człowiecze;
Gdy kochanie mu dopiecze...

Chcesz mnie kochać? powiedz, proszę.
Mam pałace, włości, grosze,
Posag nadto serca wnoszę
I miłości dam rozkosze!"

„O Granady cudna różo!—
Grand odpowie.—Dobrze wróżą
Twoje słowa, lecz zadużo
Chcesz odrazu dawać, różo!

Już w mem sercu miłość gości
Lecz chcę dowód dać skromności
Mych wymagań: daj mi włości,
Zamki, grosze; zaś miłości
Skarby przyjmę, lecz... na raty,
Na miesięczne, na wypłaty!!!"

(Grand był *homo* niebogaty,
Miał z Szajlokiem tarapaty...)

Tu się kończy powieść stara..
Przed ołtarzem staje para;
Ach! to Donna di Kaldara
I grand Don Alonzo d'Ara..

* * *

Sens zaś taki w tej balladzie:
Dziś już wszędzie, czy w Aradzie,
W Pernambuco, czy w Granadzie,
Fin de siècle swe znamię kładzie.

Stulecie „Fletu zaczarowanego".

W ubiegłą środę świat artystyczny święcił stuletnią rocznicę ukazania się jednego z najpiękniejszych arcydzieł muzycznych: dnia 30-go września 1791-go r. po raz pierwszy na scenie teatru „*auf der Wieden*" w Wiedniu wykonanym był „Flet zaczarowany" Mozarta.

Opera ta wraz z nieporównanem „Requiem" należy do ostatnich prac wielkiego twórcy „Don Juana"—do głębi przejmujący ustęp z mszy żałobnej „Lacrimosa" stanowi istotną pieśń łabędzią Mozarta, który zgasł w dniu 5-ym grudnia 1791-go r.

Tak więc, rok bieżący jest już stuletniem echem ostatnich chwil doczesnego żywota mistrza, któremu równego sztuka muzyczna dotychczas się nie doczekała. Umarł zaś ten wielki genjusz w okolicznościach dalekich od tej świetlanej aureoli, jaką obecnie pamięć jego jest otoczoną. Nie oszczędzono mu całego, niewyczerpanego arsenału trosk i cierni powszedniego żywota, a więc niedostatek materjalny i długi, zawiść i oszczerstwo, plotki itd. złożyły się na przepojenie żółcią ostatnich chwil jego.

Pierwszą myśl i zarazem libretto do „Fletu zaczarowanego" podał Mozartowi dyrektor teatru „auf der Wieden" Emanuel Schikaneder (1751—1812). Osobistość ta, w swoim rodzaju typowa, należała do typu wędrownych przewodników scenicznych, uganiających się za powodzeniem materjalnem, bez wyboru środków. Zagrożony bankructwem, znalazł on deskę ocalenia w Mozarcie, którego umiał zniewolić do skojarzenia genjalnego natchnienia z treścią, zaczerpniętą z jednej z bajek Wielanda („Lulu czyli Flet zaczarowany"). Zręczny dyrektor umiał przybrać swą naiwną fabułę w popularną podówczas symbolikę wolnomularską, i powstało jedno z arcydzieł niespożytych, wspaniałych, prawdziwie wydatnych. I w tem arcydziele Mozart potwierdził to, co stanowiło cechę jego dzieł scenicznych, po raz pierwszy stworzył postacie, wyróżniające się pod względem muzycznym „indywidualnością" pełną siły i charakterystyki.

Schikaneder należał do rzędu ludzi nader wesołych, łatwych w towarzystwie, nieunikających bynajmniej kielicha, zabawy i t. d., wartość zaś jego moralna nie należała wcale do arcydodatnich. Nic więc dziwnego, że odblask podobnej famy nie mógł służyć do dodatniego przedstawienia się samego Mozarta. Z tego też źródła pochodziły owe tysiączne plotki o prowadzeniu się mistrza, o jego niesłychanych długach itd.

Niestety, po śmierci dopiero przekonano się, o ile rzeczywistość była daleką od złośliwych ubolewań rzekomych wielbicieli Mozarta.

„Flet zaczarowany" w krótkim czasie doczekał się niezwykłej popularności—już w r. 1792-im w d. 23-im listopada Schikaneder zapowiadał przedstawienie „setne", w r. zaś 1795-ym dzieło to doczekało się w Wiedniu przedstawień dwustu.

Swoją drogą, dzieło to kompozytorowi nie przyniosło najmniejszej korzyści, Schikaneder bowiem, korzystając z dobrego serca i niezaradności Mozarta, sprzedawał odpisy partytury, bez uwzględnienia praw własności muzyka.

Wystawienie „Fletu zaczarowanego" wymaga niezwykłej staranności, zarówno w wyborze sił wokalnych, jak i pod względem wystawy. Wybór takiego dzieła byłby niewątpliwą ozdodą i uszlachetnieniem repertuaru, o co pokusićby się warto było. Wobec takich nakładów, jakich nie szczędzono dla „Królowej Saby" Goldmarka, czyżby nie można było skierować dążeń ku niespożytym arcydziełom Mozarta?

Zapewne, że warunki materjalne stanowią nieraz zaporę niełatwą do pokonania, ale czyżby np. stuletniej rocznicy zgonu Mozarta nie można było uczcić chociażby wykonaniem „Don Juana"? Myśl tę podsuwamy reżyserji opery warszawskiej, która w swym składzie posiada przecież wykonawców godnych tego dzieła, przypominając jeszcze raz, że Mozart umarł d. 5-go grudnia 1791-go r.

St. Ciechomski.

Ostatnia kropla.

Szukaj kobiety, powiada przysłowie, bo znajdziesz ją na dnie każdej sprawy.

A przysłowia mianują mądrością narodów, nic więc dziwnego, że mądrości ich doświadczył na sobie nawet Robespierre.

Ostatnią kroplą, która go pchnęła pod gilotynę, była kobieta. Szczegół to mało znany, prawdziwy jednak szczegół.

Mowa tu o Eleonorze Dupley, jak powiadają jedni, kochance, jak twierdzą inni—żonie, tajemnie poślubionej krwiożerczemu trybunowi, w każdym wypadku o kobiecie, oddanej mu całą duszą.

Eleonora kształciła się w rysunku i malarstwie w pracowni wielkiego Regnault'a, z którym nieustanną wojnę wiódł wielki, a może większy Dawid.

Owóż w końcu lutego r. 1794-go młoda i piękna uczennica Dawida, której nazwisko zresztą żadnej tu nie odgrywa roli, wystarcza bowiem dodać, iż była przyjaciółką Billaud-Varennes'a, opuściła pracownię powyżej wymienionego malarza, zrażona bezwzględnością jego i przeniosła się do szkoły Regnault'a.

Tu zawiązała stosunek bliższy z Eleonorą, co wszakże nie przeszkadzało, aby obiedwie od czasu do czasu nie sprawdzały na sobie przysłowia: „kto się czubi, ten się lubi". Czubiły się też od czasu do czasu i oto wśród jednej ze sprzeczek Eleonora, potężna poparciem Robespierre'a, zagroziła koleżance, że tak jej, jak i Billaud-Varennes'a nazwisko, *zapisze w notatniku czerwonym Robespierre'a.*

Wykrzyk ten sprowadził śmierć trybuna.

Wieść o notatniku czerwonym Robespierre'a, zawierającym spis nazwisk osób, na śmierć przeznaczonych, gromem się rozniosła.

Billaud-Varennes, uprzedzony przez kochankę, wezwał do pomocy najbliższych przyjaciół swoich, a byli między nimi: Vadier, Fouché z Nantes, Garnier i Tallien.

Ten ostatni, przewidując, iż nazwisko jego między pierwszymi figuruje w notatniku trybuna, zwierzył się z troską Carnotowi. Chodziło o sprawdzenie pogłosk i dostanie w ręce śmiertelnego spisu.

Wypadek pomógł Carnotowi. Działo się to na przyjęciu u Couthon'a w pierwszych dniach lipca. Pod działaniem niezwykłego upału zaproszeni, zanim przeszli do sali jadalnej, zrzucili w salonie surduty.

Carnot, spostrzegłszy, iż Robespierre zrzucił swój także, wymknął się w czasie kolacji pod pozorem chwilowej niedyspozycji do salonu, przeszukał odzienie trybuna i znalazł w nim notatnik czerwony. Otworzywszy go, na pierwszem zaraz niemal miejscu wyczytał nazwisko swoje, a dalej nieco Tallien'a.

I oto spadła kropla, która rozstrzygnęła losy Robespierre'a.

Tallien, wybierając z dwojga złego, wolał ostatecznie spróbować szczęścia występując przeciw Robespierre'owi publicznie, co też uczynił na posiedzeniu Konwencji z d. 9-go termidora.

Nazajutrz Robespierre wstąpił na rusztowanie, w tych czasach bowiem wszystko odbywało się szybko i składnie. (=)

— Dla biednego ucznia z II-ej klasy W. G. potrzebne są: Iłowajskiego „Historja powszechna", Smirnowa „Geografja powszechna", ks. Stojałowskiego „Katechizm", Ilina „Atlas geograficzny".

NEKROLOGJA.

✝

D. O. M.

Marja z hr. Tyszkiewiczów Ignacowa Łempicka,

urodzona w Wilnie dnia 25 sierpnia 1816 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w Warszawie dnia 2 października 1891 r. Msze święte przy zwłokach zmarłej odbywać się będą d. 3-go, 4-go i 5-go b. m. od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana w mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej № 5. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 6-go b. m. w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu familinego na powązkach. Na te smutne obrzędy w głębokim pogrążeni smutku pozostałe dzieci, synowe, zięć, siostra i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3455

† Ś. p. Emilja z Dąbrowskich ŁAWRYNOWICZOWA,

wdowa po r. radcy stanu, dyrektorze b. izby obrachunkowej, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie w majątku Potruszle, w gub. kowieńskiej, w dniu 16/28 sierpnia 1891 r. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei żel. petersburskiej na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 5-go października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem. Żałobne zaś nabożeństwo odprawione zostanie w dniu następnym, to jest 6-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. Na te smutne obrzędy zapraszają: syn, synowa i wnuki: krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —0000—

† Ś. p. Franciszka z Gąsiorowskich Schmoll,

wdowa po właścicielu apteki w m. Dobrzyniu nad Wisłą, zmarła dnia 1-go października 1891 r., w wieku lat 71. W smutku pozostołe córki, oraz zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 5-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3465—

† Ś. p. Anna Dobrzańska,

emerytka, zmarła dnia 2 października r. b. Pogrzeb odbędzie się dnia 5-go b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **4-ej** po poł., z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, na który pozostała rodzina zaprasza łaskawych znajomych. —3464—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 3-go października. (*T. Aj. półn.*)— Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo oraz Królestwo Greccy z Najdostojniejszemi Dziećmi spodziewani są we wtorek w Fredensborgu.

Petersburg 3-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu dzisiejszym Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, oraz Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna wyjechali do Paryża, a ztamtąd do San-Sebastiano.

Petersburg 3-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Przewielebny biskup aleucki Włodzimierz został mianowany biskupem ostrogozkim, wikarjuszem eparchji warszawskiej. Na jego miejsce mianowany został biskup nowomirgrodzki Mikołaj z uwolnieniem go od tej katedry, biskupem bałckim, wikarjuszem eparchji podolskiej, biskup zaś bałcki Akakjusz jelizawetgradzkim, drugim wikarjuszem eparchji chersońskiej, jelizawetgradzki Memnon nowomirgrodzkim i pierwszym wikarjuszem eparchji chersońskiej. Rektor seminarjum tyfliskiego Mikołaj mianowany biskupem aleuckim i alaszkińskim.

Petersburg 3-go października. (*T. Aj. p.*) — Sprzedaż oddzielnych numerów gazety *Swiet* została na nowo dozwoloną.

Łódź 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybyłego tu Jego Ekscelencję księdza arcybiskupa warszawskiego, oprócz miejscowego duchowieństwa, witali: dozór kościelny i komitet budowy kościoła. Akt poświęcenia dzwonów odłożono do końca wizyty arcypasterskiej.

WYPADEK POD ROSENTHALEM.

Londyn 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzienniki tutejsze nie zajmują się wypadkiem rosenthalskim, ponieważ nikt nie przypuszcza, aby tenże miał poważny charakter.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Według ścisłych obliczeń wyżłobienia w murze tunelu, spowodowane przez wybuch, głębokie są na 30 centymetrów. Wysokość i szerokość otworów mierzą po 1½ metra.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Sprawca podrzucenia bomb pod Reichenbergiem nie został dotąd wyśledzony. Śledztwo wykazało, że szkody, wyrządzone przez wybuch, są większe, niż w pierwszej chwili przypuszczano. W głównych ścianach mostu znaleziono spore szczeliny.

SPÓR GRANICZNY.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Zaraz po zebraniu się rady państwa hr. Taafe odpowie na interpelację w sprawie Morskiego Oka.

ZGON BOULANGERA.

Bruksella 3-go października. (*T. pr. K. W.*)— Na pogrzeb dzisiejszy Boulangera przybyli tu Déroulède, Laur, Thiébaud, Laguerre, Rochefort i wiele innych wybitnych osób. W otwartym u notarjusza tutejszego, Lecocq'a, testamencie prywatnym Boulanger wyznaje równie, jak w politycznym, że przyczyną jego śmierci jest nieukojona tęsknota za panią Bonnemain. „Czy ją kiedy ujrzę?" zapytuje. „Nie wielką mam nadzieję. Ale któż wie? W każdym razie zniknę przynajmniej w nicestwie i przestanę cierpieć. Proszę matkę moją, aby mi przebaczyła. Formalnem życzeniem mojem jest, aby złożono mię do grobu obok pani Bonnemain. Obok imienia „Małgorzata" proszę wyryć tylko moje imię „Jerzy" z datą urodzenia i śmierci." Następuje wyliczenie legatów dla krewnych i pamiątek dla przyjaciół, a wreszcie oświadczenie, iż nie zostawia w Brukselli żadnych długów.

Bruksella 3-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Arcybiskup Mechlinu, nie zważając na zabiegi osób interesowanych, odmówił pozwolenia na przeniesienie zwłok Boulangera do kościoła.

MANIFESTACJE RZYMSKIE.

Rzym 3-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kardynał sekretarz stanu Rampolla potępił zachowanie się pielgrzymów wobec pomnika Wiktora Emanuela, które wywołało wczorajszą manifestację.

Paryż 3-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Obecni w Paryżu ministrowie odbyli pod prezydencją Freycineta konferencję, na której z powodu świeżej manifestacji, w Rzymie uchwalili zalecić prałatom francuzkim, aby aż do dalszego rozporządzenia wstrzymali się od udziału w pielgrzymkach do Włoch. (*Aj. półn.*)

ODKRYCIE SPISKU.

Madryt 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Barcelonie, Saragossie i Kartagenie odkryto rozgałęziony spisek. Znaleziono broń i papiery kompromitujące. Uwięziono osób pięćdziesiąt, w tej liczbie 23-ch oficerów. Niewiadomo dotąd, czy spisek ma charakter republikański, czy socjalistyczny.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz odwiedził dzisiaj hr. Taafego, który rozpoczął już urzędowanie.

Lwów 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że na tajnych posiedzeniach synodu greckounickiego nie obradują wcale nad sprawami zasadniczemi. Zapewniają, że synod będzie ukończony d. 8-go b. m. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) —Dzisiaj otwarty został sejm węgierski. Budżet wykaże nadwyżkę.

Berlin 3-go października. (*T. pr. Kur. War.*)— Były minister włoski, Bonghi, wystosował list do *Berliner Tagblattu*, w którym zaprzecza, jakoby rzymski kongres pokoju objawiał sympatje francuzkie i zamierzał zatwierdzić prawomocność pretensyj francuzów do Alzacji i Lotaryngji. Bonghi zapewnia, że konferencja międzyparlamentarna ani kongres pokoju, które to obydwa ciała obradować będą w listopadzie w Rzymie, nie będą zajmowały się kwestją alzacko-lotaryńską.

Londyn 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę Connaught ma objąć na wiosnę komendę armji angielskiej w Indjach.

Bukareszt 3-go października. (*T. pr. K. W.*)— Wczoraj rozpoczęły się dwudziestodniowe ćwiczenia armji. Uczestniczą w nich cztery klasy armji terytorjalnej, tudzież rezerwy. Celem tegorocznej koncentracji jest wypróbowanie nowej organizacji jazdy.

Sofja 3-go października. (*Tel. Ajen. półn.*) — Minister sprawiedliwości, Tonczew, podał się do dymisji w przewidywaniu grożącej mu opozycji w zgromadzeniu narodowem, które zbierze się w d. 27-ym b. m. Czasowo zastępować go będzie minister spraw zewnętrznych, Grekow.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go pazdziernika. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Ogłoszenie Najwyższego Ukazu o emisji pożyczki 3% złotej russkiej z r. 1891-go wywarło bardzo dodatnie wrażenie na giełdzie dzisiejszej, co się przedewszystkiem odbiło na rynku rubli i wartości russkich, które wykazują korzyści. Wogóle jednak giełda była dziś spokojną, przy niewielkim ruchu i braku inicjatywy ze strony spekulacji. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215.75, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.50 i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 90 fen., a w dostawowych o 1 mar. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 65 fenig.; krótki Petersburg brano po 214.50, a długi po 212.70. Przekazy na Wiedeń dość niejednolicie, krótkie wyżej o 30 fen. (173.90), długie zaś niżej o 10 fen. (172.60). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne poprawiły się o 30 kop., a pożyczki wschodnie o 50 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisji i 4% pożyczki rusko-angielskie z 1884-go r., podczas gdy 6% russkie renty złote i kupony celne pozostały bez zmiany. Dyskonto prywatne utrzymało się na poziomie wczorajszym. Akcje kredytowe austrjackie o drobnostkę lepiej. Żyto w dalszym ciągu mocno, towar gotowy pozdrożał o 3 mar. 25 fen., a dostawowy o 1 mar. 50 fen.

Berlin 3-go pazdziernika (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	215.80	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.95	Akcje kredytowe	154.70
Wek. na Petersb. krót.	214.50	Weksle na Londyn kr.	20.325
Wek. na Petersb. dług.	212.75	„ „ dł.	20.20
Bil. ban. russk. na dost.	215.25	Żyto w tow. gotow.	239.50
Wschodnia poż. II em.	67.70	Żyto na wiosnę	232.—
Listy zast. serji I-ej	67.40		

Kursa z 2-go października: 214.90, 214.25, —.—, —.—, 214.—, 67.20, 67.10, 154.50, 236.25, 232.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W.*— O szczegółach stypendjów imienia ś. p. Krystyna hr. Ostrowskiego możemy udzielić dokładnych informacyj w biurze redakcji.

— *Panu A. K., stałemu prenumeratorowi z ul. Długiej.*— Loterja klasyczna dozwolona jest tylko w granicach Królestwa Polskiego.

— *Panu R. Natalskiemu.*— Ogłoszenia sędziego pokoju 6-go rewiru m. Warszawy, będące źródłem pańskiego zapytania, dotyczyły spadku po ś. p. Mironie Piotrowiczu (synu Józefa i Dominiki z Komarów), emerycie, b. urzędniku rządu gubernjalnego łomżyńskiego, pochodzącym z m. Rosienie (gub. kowieńskiej). Spadek, o ile go ujawniono w aktach sądu pokoju, składał się z dwóch biletów pożyczki premjowej i z części folwarku w Łowiczu. Do spadku wylegitymowały się już wdowa i córka zmarłego (Aleksandra P. i Malwina J.). — Żądany adres hr. Cecylji Zyberk-Platerówny: Piękna, 11.

— *Panu A. Z.*—Przepraszamy za mimowolną zwłokę. W wypadku, przez pana wskazanym, drogi przymusowej niema, tembardziej, że każdy, kto własnoręczność podpisu ma poświadczyć, ma prawo żądać, aby odnośny dokument był mu przedstawiony bezpośrednio przez osobę, o której podpis chodzi, i że nadto poświadczanie autentyczności podpisów właściwie odbywa się tylko u rejenta, w policji, lub u sędziego gminnego.

Sprawozdania z targów.

Odessa 29-go września. (Rynek zbożowy). Tutejszy rynek zbożowy oddawna już nie odznaczał się taką ciszą, jak w chwili obecnej. Z jednej strony bowiem kupujący wstrzymują się od interesów z powodu braku zapotrzebowania ze strony rynków konsumpcyjnych, z drugiej zaś sprzedający trzymają się mocno z cenami żądanemi, na zasadzie złych urodzajów, w przekonaniu, iż ceny te niebawem pójdą w górę. Panowie ci widocznie nie pamiętają, iż dobry lub zły urodzaj w Rossji nie może wywrzeć właściwego wpływu na rynki konsumpcyjne, które w zupełności zależą od Ameryki, regulującej obecnie ceny na rynku świata. Obok niepomyślnych wiadomości z zagranicy, ujemnie wpływa na eksport zwyżka kursu rubla. Jednem słowem rynek tutejszy przechodzi obecnie prawdziwą kryzys, która się odbija na wszystkich gałęziach handlu. Pszenica miękka odznaczała się spokojem, przy cenach na korzyść kupujących. Płacono rs. 1.08 do rs. 1.20 za pud. Sandomierka bez obrotów. Girka jest jedynym artykułem, który daje sposobność do interesów. Kupowano to ziarno po rs. $1.05\frac{1}{2}$ do rs. 1.24 za pud., względnie do wartości i pochodzenia. Żyto bez obrotu. Kukurydza w bardzo małym ruchu. Jęczmień miał ceny słabo utrzymane od 71 kop. do 76 kop. za pud. Rośliny oleiste i owies bez obrotu. Dowozy są obecnie dosyć regularne, szczególniej koleją żelazną. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Odessy koleją żelazną 1,960 wagonów pszenicy i 38 wagonów żyta. Dostawy tego ostatniego ziarna zmniejszają się codzień, tak dalece, iż rynek tutejszy zaczyna już czuć brak w tym względzie. Zapasy zbożowe w Odesie zmniejszają się ciągle skutkiem braku kupujących; zapasy te w d. 28-ym września r. b. wynosiły: 130,000 czetwierti girki i 55,000 czetwierti jęczmienia na statkach, oraz 150,000 czetw. pszenicy ozimej, 60,000 czetw. girki i 25,000 czetw. jęczmienia w śpichlerzach.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 15 wrześ. do 21 wrześ. 1891 r.	od 22 wrześ. do 28 wrześ. 1891 r.	od 13 styczn. do 28 wrześ. 1891 r.
Pszenicy ozimej	8,000	4,000	1,228,570
Sandomierki	—	—	49,650
Girki	16,000	13,000	877,100
Pszenicy jarej	600	500	7,700
Żyta	—	—	229,200
Jęczmienia	15,000	15,000	311,200
Kukurydzy	—	—	240,110
Siemienia lnianego	—	—	1,900
Rzepaku	—	—	1,000
Ogółem czetwierti	40,600	32,500	2,946,430

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 6-go wrześ. do 12-go wrześ. 1891 r.	od 13-go stycznia do 12-go wrześ. 1891 r.
Pszenicy ozimej	1,088,000	33,300,000
Owsa	—	1,132,000
Żyta	—	5,879,000
Kukurydzy	73,000	12,805,000
Jęczmienia	783,000	8,188,000
Ogółem pudów	1,944,000	61,299,000

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 12-go września 1891 r. o 8,194,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 13,684,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — W ubiegłym tygodniu w interesie okowity, na rynku warszawskim ruch był bardzo ograniczony, gdyż stare zapasy już się prawie zupełnie wyczerpały, a świeżej okowity jeszcze nie ma. W niektórych jednak gubernjach gorzelnie zaczęły funkcjonować, tak że w niedługim czasie można oczekiwać świeżego towaru, a zatem i pewnego ożywienia w handlu okowitą na rynku naszym. Obecnie dystylatorzy nie mogą się dokupić towaru na potrzeby bieżące, natomiast kupcy z Cesarstwa, oraz niektórzy eksporterzy tutejsi zakontraktowali dość znaczne partje okowity, mającej się wyprokować w nowej kampanji. W ogóle na chęci kupna nie zbywa, brak tylko oddawców, producenci bowiem wstrzymują się ze sprzedażą, raz dla tego, że nie są w możności obliczenia się, jaką mianowicie ilość będą mogli wyprodukować, powtóre wciąż jeszcze liczą na zwyżkę cen u nas, pomimo to, że Hamburg w ostatnim czasie notowania nieznacznie obniżył. Trudno przewidzieć, czy wyrachowanie to wyjdzie na dobre naszym producentom, opierając się jednak na danych, któremi rozporządzamy, sądzić możemy, że dobra cena utrzymać się powinna, o ile atoli gorzelnie, zbyt nieoględną sprzedażą na termina, same takowej nie popsuję. — Hamburg notuje pod dniem 28-ym września r. b.: na wrzesień żądano $39\frac{1}{2}$ mar., chciano płacić, na wrzesień-październik żądano $39\frac{1}{2}$ m., chciano płacić $39\frac{1}{4}$ mar., na październik-listopad żądano $39\frac{1}{2}$ mar., chciano płacić $39\frac{1}{4}$ mar., na listopad-grudzień żądano $39\frac{1}{2}$ m., chciano płacić $39\frac{1}{4}$ mar., na grudzień-styczeń 1892 r. żądano $39\frac{1}{4}$ mar., chciano płacić 39 mar., na kwiecień-maj 1892 roku żądano 39 mar., chciano płacić $38\frac{3}{4}$ mar. Cena regulacyjna $39\frac{3}{8}$ mar.

Miedź G. M. B. Ł. 52.5. Tough Ł. 54. Best Selectat Ł. 56.10.

Cyna 4traits Ł. 91.10. Australska Ł. 92.7/6. Banka fl. $55\frac{3}{8}$.

Surowiec Scoth 47/6. **Antymon** Ł. 40.

Cynk bez zmiany. **Ołów** Ł. 12.5. **Srebro** $45\frac{1}{4}$.

Wełna. *Odesa* 29-go września. — W tygodniu ubiegłym sprzedano tylko jedną partję wełny merynosowej chersońskiej. Za wełnę z r. 1890 płacono rs. 7, a za wełnę z r. 1891 rs. 8. Na rynku wełny panuje spokój. Wywieziono z portu odeskiego od 15-go do 24-go września r. b. 23,941 pudów wełny.

Cukier. *Odesa* 29-go września. — Obroty na rynku cukrowym w Odesie w tygodniu ubiegłym były nieznaczne. Mączkę mieloną krystaliczną kupowano za gotówkę po rs. 4.35 za pud. Notowano rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 10 do 5 kop. 15, hr. Bobryńskich po rs. 5 kop. 10 do 5 kop. 20, fabryki Gniewań po rs. 5 do 5 kop. 5, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 do 5 kop. 10 za pud; mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 35 za pud. Z portu odeskiego wywieziono w czasie od dnia 15-go do 24-go września 27,700 pudów cukru.

Gdańsk 2-go października. — Pszenica krajowa miała średni popyt i pozostała prawie bez zmiany, towar tranzytowy w bardzo słabem zaofiarowaniu i osiągał również ceny nie zmienione. Płacono za russką tranzyto szklistą 124/5 f. 168 m., jasno-pstrą 127 f. 173 mar., czerwoną 134/5 f. 170 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 174 mar. płacono, na październik-listopad 175 mar. płacono, na listopad-grudzień 177 mar. płacono, na kwiecień-maj 183 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. płacono. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na październik tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, 188 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 185 mar. płacono i poszukiwano. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 mar., tranzytowego 189 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto f. 106/7 f. 115 m., jasny 112 f. 130 mar., biały 108 funt. 129 mar., na paszę 109 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto zielony 135 mar., Wiktorja 165 mar za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 m. w zaofiarowaniu, na październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $49\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 214.85 za 100 rs.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* Ceny pszenicy, pomimo silnych dowozów, zdołały się dobrze utrzymać, gdyż eksport był w dalszym ciągu równie żywy jak dotychczas. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar $04\frac{5}{8}$ cent., na październik 1 dolar $04\frac{5}{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dol. $04\frac{5}{8}$ cent., na październik 1 dol. $04\frac{5}{8}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dol. $02\frac{3}{8}$ cent., na październik 1 dol. $01\frac{1}{8}$ cent. Cena mąki pozostała bez zmiany i wynosi obecnie 4 dol. 25 cent., wobec 3 dol. 45 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Eksport w tym tygodniu był również olbrzymi, pomimo to zapasy kontrolowane powiększyły się o dobre $2\frac{1}{2}$ miljonów buszli, skutkiem czego zapasy dosięgły tej wysokości, jaką w innych latach miały zwykle dopiero w grudniu. Zapasy te wynoszą obecnie 24,544,000 buszli, wobec 17,640,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *W Anglji*, w ubiegłym tygodniu, panowała nader zmienna pogoda. Pod koniec zbiorów okazało się, iż pszenica ucierpiała w wielu wypadkach co do gatunku, skutkiem niepomyślnej pogody. Na rezultaty ilościowe urodzaju pszenicy skarżą się również w licznych miejscowościach. Skutkiem tego prawie wszystkie rynki wykazują mocniejszą tendencję dla pszenicy i pokup ożywił się także cokolwiek przy zwyżce cen, wynoszącej 6 pensów do 1 szyl. Artykuły pastewne miały również dobry popyt; kukurydza trzymała się słabo i oddawana była niżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica stalej, ziarno angielskie skąpo na targu i o 1 szyl. mniej więcej wyżej, niż w tygodniu poprzednim; towar zagraniczny był wyżej poszukiwany i o $\frac{1}{2}$ szyl. do 1 szyl. drożej płacony. Nadesłana pszenica spokojnie, a znajdująca się w drodze na morzu stale. Mąka i owies stale; owies ruski stalej i o $\frac{1}{2}$ szyl. drożej niż w tygodniu poprzednim. Kukurydza bardzo osdale, wszystkie inne artykuły bardzo spokojnie. We środę: Wszystkie artykuły zbożowe bardzo spokojnie, pszenica angielska skąpo na targu i mocno. Pszenica zagraniczna stale, bez zmiany; ziarno nadesłane bardzo spokojnie; znajdujące się w drodze na możu wogóle o pół szyl. do 1 szyl. niżej owies russki bardzo mocno. Wszystkie inne artykuły prawie nominalnie, bez zmiany. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica wyżej o 2 pensy mniej więcej, mąka mocniej, kukurydza o 1 pens do 2 pensów niżej. — *Hull.* Pszenica angielska o 6 pensów do 1 szyl. drożej, ziarno graniczne o 1 szyl. mniej więcej w gatunkach czerwonych i o 6 pensów w białych. Jęczmień browarny stale, jęczmień młynarski o 6 pens. niżej. Kukurydza o 6 pensów taniej. Wszystkie inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: Tendencja rynku była stała, przy cenach zeszłotygodniowych. — *We Francji* brak jest zupełnie wszelkiego ducha przedsiębierczości, gdyż w ostatnim tygodniu przybyło około 450,000 kwarterów pszenicy, a w drodze do Francji znajduje się jeszcze 1,660,000 kwarterów, które w najbliższych tygodniach nadejść muszą. Usposobienie było słabe, pomimo, iż gospodarstwa rolne wstrzymują się z dostawami. Paryż wykazywał dla pszenicy i mąki tylko nieznaczne zmiany w cenach. — *Holandja* miała tendencję cokolwiek lepszą, niemniej obroty były ograniczone z powodu wysokich żądań. — *Z Belgji* donoszą, iż rozwinął się tam żywy pokup na potrzeby krajowe, nie wywierając jednakże wpływu rzetelnego na zapasy pozostające w śpichrzach w miastach portowych. — *Nad Renem i w Westfalji* skutkiem skąpego zaofiarowania z własnego kraju, panowała tendencja cokolwiek mocniejsza. — *W Austro-Węgrzech* obroty były spokojne, młynarze wstrzymywali się od zakupów, a ogólnie dają się słyszeć skargi na lichy zbyt, szczególniej cierpią piękne gatunki mąki. — *Berlin* po dość silnych zwyżkach dla pszenicy i żyta, jakie w pierwszych dniach tego tygodnia miały miejsce, nastąpiły później poważne zniżki i, pomimo ponownej poprawy, ceny końcowe pszenicy z dostawą na bieżący miesiąc były tańsze o 2 m., a na wiosnę o 1 m., ceny zaś żyta na jesień o 4 m., a na wiosnę o 2 mar. — Dowozy pszenicy krajowej na rynek *gdański* powiększyły się cokolwiek w ubiegłym tygodniu; dostawy z Cesarstwa były również zadawalniające, natomiast dowozy z Królestwa były bardzo nieznaczne. Przy umiarkowanem zapotrzebowaniu ze strony młynarzy, wyprzedano nadesłane partje pszenicy krajowej po benach końcowych z poprzedniego tygodnia. Towar tranzytowy miał przeciwnie bardzo słaby obrót, a w niektórych dniach tygodnia, musiano oddać cokolwiek taniej ziarno, mianowicie w gatunkach czerwonych i poślednich jasnych; wogóle jednak ceny nie doznały większych wahań. Obrócono około 2,200 tonn. Bardzo nieznaczne dowozy żyta krajowego na rynek gdański, osiągały pełne, mocne ceny. Sprzedano ze spichrzów kilka partyjek żyta polskiego, nie ujawniającego jednakże cen płaconych. Obrócono około 100 tonn. Dowozy jęczmienia z Cesarstwa na rynek gdański były bardzo obfite; przy dobrym popycie utrzymały się ceny dotychczasowe wszystkich gatunków.

Licytacja w lombardzie.

Zapowiedziana na piątek trzynasta z kolei licytacja w lombardzie miejskim nie przyszła do skutku i odbędzie się dopiero w dniu jutrzejszym. Rozpocznie się ona o godzinie 10-ej zrana i potrwa do godziny 1-ej z południa.

Na sprzedaż przeznaczone są te same 27 zastawów, których wykaz zamieszczony jest w rannem wydaniu *Kurjera* z d. 2-go b. m.

Następna, 14-ta z kolei licytacja, odbędzie się dnia 6-go b. m. od godz. 10-ej zrana i trwać będzie do godz. 1-ej z południa.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył Maksymiljan Fruchtman).

Cyfry zastąpić literami tak, aby początkowe głoski, czytane z góry na dół, dały określenie kwestji, na czasie będącej, zaś końcowe, czytane w tymże kierunku, tytuł, imię i nazwisko głównego jej inicjatora.

Kombinacje:

1) 6, 8, 16, 15, 13.
2) 3, 11, 16, 8, 5, 10, 19, 8.
3) 16, 15, 8, 7.
4) 3, 22, 18, 6, 3.
5) 19, 8, 17, 10, 21, 3, 19.
6) 10, 2, 5, 8, 10, 18, 11.
7) 18, 8, 11, 3, 7, 8.
8) 8, 23, 8, 14, 8, 2.
9) 22, 8, 24, 3, 2, 7.
10) 12, 17, 15, 12.
11) 9, 8, 23, 3, 21, 10, 15, 22.
12) 8, 13, 8, 5, 18, 15, 22, 1, 12.
13) 18, 8, 11, 8, 22, 1.
14) 12, 8, 19, 6, 15, 4, 10.
15) 5, 15, 6, 3, 16, 3, 7, 12, 11, 15, 14, 7.
16) 3, 18, 12, 7, 12, 4.
17) 21, 15, 18, 2, 21, 9, 2, 4, 18.

Znaczenie wyrazów:

1) Mąż, wysłany przez Mojżesza do ziemi chananejskiej.—2) Polityczne stowarzyszenie w Serbji.—3) Bajeczny król Brytanji.—4) Lekarz polski z XVI-go wieku.—5) Herb polski.—6) Wiara Mojżesza.—7) Miasto w Hiszpanji.—8) Góry na granicy chińskiej.—9) Włoski mąż stanu.—10) Teolog holenderski z XVIII-go wieku.—11) Roślina.—12) Plemię czerkieskie.—13) Rozpęd.—14) Nazwa narodu.—15) Narzędzie, używane w cukrownictwie.—16) Bożek starożytnych egipcjan.—17) Wulkan.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w numerze 263-ym.

Raz nieznany na wsrak *trzeci*
Sprzedał mi poety dzieła.
Dar zrobiłem z nich piękności,
Która chętnie go przyjęła.
Wszystek drugiej się podobał,
Wciąż nim była zachwycona,
A mnie wolno było wtedy
Siedzieć *pierwsze drugiej* łona.

Stef. Kempner.

Rozwiązanie szarady ukrytej w zadaniu konikowem
U-jej-ski.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: E. Żołędzka, H. Sobiecka, W. Bałażyńska, S. i W. Przeciechowskie; panowie: J. Wł. Flisiński, L. Horwitz.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Warszawianinowi.*—Skoro została zakwalifikowana, będzie drukowana, lecz terminu, kiedy to nastąpi, określić nie możemy.

— *Panu L. Horw.*—Rezultat ciągnięcia będzie zamieszczony zaraz po wyjściu z druku tabeli urzędowej.

— *Jeometrze.*—Zdania w tej kwestji są podzielone. Jedni piszą przez *j*, inni przez *g*. Tak jedni jak drudzy pisownię swoją wymotywować potrafią. Zadanie będzie zamieszczone.

— *Pani Ludwice Tl.*—Jeżeli rzecz kwalifikuje się do druku, położenie pod nią podpisu autora pozostawia się jego uznaniu.

— *Panu Teodorowi Lach. w Lublinie.*—Prosimy o nadesłanie rozwiązania.

— *Zapytującemu.*—„Swiet" jest tygodnikiem ruskim, wychodzącym w Petersburgu pod redakcją Komarowa, „Świat" zaś czasopismem polskiem, redagowanem przez Zygmunta Sarneckiego w Krakowie.

— *Ignacemu.*—Szaradę, nieco zmodyfikowaną, zamieścimy. Z nadesłaniem zadania, o jakiem pan wspomina w liście, prosimy się pospieszyć.

— *Panu Zar. Wit. w Pułtusku.*—Nie otrzymaliśmy.

— *Wioślarzowi.*—Wyraz, wzięty za oś szarady, nie jest znany polskiemu językowi. Został on ukuty przez jakiegoś dowcipnisia i prawem obywatelstwa cieszy się tylko pośród pewnego grona młodzieży.

— *Pani Zaor.*—Prosimy o powtórne nadesłanie rozwiązania, nadesłanego przed kilku tygodniami arytmogryfu, poprzednie bowiem zaginęło.

Serbska po 10 franków Pożyczka Premjowa (tabaczna). z 1888-go roku.

Ciągnienie z d. 14-go września 1891-go r.

A) Wygrane.

Fr. 100,000: S. 5038 № 23.
Fr. 1,000: S. 1999 № 91.
Fr. 500: S. 1155 № 62.

Wygrały po fr. 100:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
3326	21	5442	24	6272	8	8249	97	9458	7[illegible]

Wygrały po fr. 50:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
34	94	992	79	4208	53	4623	9	7582	6[illegible]
541	14	1631	19	4360	43	4959	95	7734	9[illegible]
561	49	1781	91	4466	45	5843	35	8906	6[illegible]
919	7	3618	99	4480	77	6515	75	9883	7[illegible]

Wypłata wygranych za złożeniem obligu wraz z kuponem premjowym, uskuteczniana będzie począwszy od d. 13-go października 1891-go r.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj:

416 1695 1865 3007 3500 5876 7081 7789 8286 8772 9187 9531.

Zawarte w tych 12-tu serjach 1,200 biletów, wykupione zostaną po 12.50 franków, począwszy od d. 18-go października 1891-go r.

RESTANTY z poprzednich 8-iu ciągnień.

Z wygranych:

Serja	№	Fr.	Serja	№	Fr.	Serja	№	Fr.
47	99	100	3038	60	50	6911	53	50
64	18	50	3135	19	100	6941	24	50
80	42	50	3288	26	100	7019	88	100
372	49	100	3580	48	50	7038	56	50
438	5	500	3663	85	50	7168	22	50
642	51	50	3896	57	100	7332	16	50
905	26	2000	3998	92	50	7480	89	500
998	84	50	4177	34	250000	7471	88	50
1039	2	50	4532	99	100	7639	33	50
1085	11	50	4732	91	50	7714	13	50
1103	45	50	4973	62	100	7892	99	500
1289	66	500	5310	20	500	7937	95	100
1384	97	500	5448	51	100	8016	79	50
1401	38	50	5456	32	50	8115	23	50
1767	87	50	5747	49	50	8369	19	50
2067	55	50	5878	7	50	8446	51	50
2076	20	50	6105	67	200000	8642	16	50
2081	31	50	6143	62	100	8688	74	50
2196	28	1000	6507	7	50	8741	57	5000
2204	75	50	6561	71	50	8832	06	50
2261	85	50	6587	49	50	9057	33	50
2372	8	50	6673	76	50	9412	21	50
2475	68	50	6680	19	100	9646	98	50
2801	31	500	6729	34	50	9814	6	50
2878	11	50	6784	66	100	9916	11	50
2985	4	100000	6862	69	50	9971	43	100

Z wylosowanych do amortyzacji:

230	2019	3575	4671	6082	7873	9317
234	2350	3592	4970	6698	7883	9365
273	2403	3704	4987	6753	7898	9695
558	2409	3916	5170	6776	7951	9754
718	2550	3944	5208	6968	8117	9880
995	2639	4087	5304	6985	8172	9908
1039	2651	4151	5399	7019	8590	
1310	2744	4168	5585	7089	8598	
1452	2925	4430	5576	7100	8862	
1574	3114	4443	5754	7396	8900	
1658	3197	4448	6002	7836	9249	
1991	3572	4603	6070	7850	9264	

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 3-go października 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	751.4	60	PdW	10.8	=	8.6
D. 3-go g. 7 r.	752.0	60	PdW	7.6	=	6.0
" g. 1 pp.	752.2	46	PdW	15.6	=	12.4

W ciągu d. 2-go b. m.) Temperatura najniższa C. 7.0 = R. 5.6
" najwyższa C. 17.0 = R. 13.6
Wysokość wody spadłej mm. 0.0

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia . .	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi) . . .	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . .	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . .	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 38 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . .	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . .	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 — r.

Azowsko-Doński BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie

płacić będzie począwszy od dnia 1-go października roku bieżącego

1) na rachunkach przekazowych:
  a) zwyczajnym 3%
  b) terminowym 5-dniowym $3\frac{1}{2}$%
2) a) na wkłady 6-miesięczne 4%
1332 b) na wkłady 12-miesięczne $4\frac{1}{2}$%

„LA COURONNE"

najlepszy francuski błyszcz do bucików, uprzęży, sakwojaży itp., za prostem nasmarowaniem nadaje skórze piękny glans. Dostać można w składach aptecznych i magazynach obuwia. Skład główny: ***J. Lukrec Marszałkowska 132.*** 3258

NIE KASZLAJ!

Na ogól. praw. Handlu zatwierdzone przez Urząd Lekarski karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego sprzedaż:

w składach aptecznych: W. Waligórskiego Nowy-Świat 38.

i J. Zakrzewskiego Podwal nr 17.

w handlach W. Czerskiego Nowy-Świat nr 58 i Marszałkowska 148. 3287

Świeży transport

Papierosów i tytoni tureckich znanych ze swej dobroci, fabryki

B-ci J. i A. ASŁANIDI

z ROSTOWA n/D.

otrzymał ***skład centralny Marszałkowska 140.***

Polecając takowe zwracamy szczególniej uwagę na wyborowe papierosy ***DYREKTORSKIE*** (białe) 10 szt. 10 k., ***AKTRYSA*** (białe i żółte) 10 szt. 6 kop., ***WOJENNE*** 10 szt. 5 kop. 2991

— Dr ***Jan Sędziak*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, nos i uszy. Marszałkowska 139, od 4—6 po poł. 3461

— ***M. Wędrychowska*** nauczycielka śpiewu udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowogrodzka nr 21, m. 17. 3463

Marja Kolakowska

nauczycielka śpiewu z patentem, b. uczennica Ciaffeiego, Świętokrzyzka nr 17, godz. 2—5-ej. 3377

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Obożna 5. (3)

— Dr ***Jan Wierzbicki*** powrócił, Chłodna nr 20. 3421

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

Winotłocznia R. Morozowicza

dnia 1-go Października, rozpoczyna dorocznym zwyczajem kampanję tłoczenia soku winogronowego, łaskawi konsumenci mego produktu, pragnący zwiedzić winotłocznię i przypatrzeć się przebiegowi fermentacji, mają wstęp wolny w każdą Niedzielę do południa, przez cały czas trwania kampanji, t. j. do 10-go Listopada. Objaśnienia chętnie każdemu udzielane będą.

Wina mej produkcji białe i czerwone, bez wszelkich przymieszek spirytusu, farb, gliceryny, salicylu i sztucznych zapachów, sprzedają się w cenie 60 kop. za butelkę, w sklepie własnym przy ulicy **Miodowej № 6** i w filji przy placu **Ś-go Aleksandra № 18.**

W obu sklepach wydaje się codziennie wino na lampki, polewkę winną, wino gorące z korzeniami, kruszon na szklanki i t. p.

Zamawiającym z prowincji za nachnahme, począwszy od 25 butelek, nie dolicza się kosztów opakowania i ekspedjuje bezpłatnie do żądanej stacji kolei żelaznej. Handlującym odpowiedni rabat.

R. Morozowicz,

1497r

Miodowa 6. **Plac Ś-go Aleksandra 18.**

Tektura Kamienno-Smołowcowa

do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce **SOCZEWKA,** powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, wypróbowane w kraju od lat 35.

Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi co do wysokości składek assekuracyjnych.

Zamówienia przyjmują się w Zarządzie fabryki Soczewka lub w Warszawie w kantorze sprzedaży, Graniczna Nr 15.

1 łokieć □ m. p. tektury kamienno-smołowcowej, sprzedaje się w Warszawie po kop. 10.

1 łokieć □ m. p. z pokryciem, materjał i robocizna, w Warszawie kop. 17.

Broszury objaśniające wysyła się na żądanie bezpłatnie. 1260

Ogłoszenie.

W dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godz. 12 w południe, w Sztabie fortecy Iwangrodzkiej, odbędzie się publiczna licytacja ustna i za pośrednictwem kopert zapieczętowanych, na **dostawę produktów** (priwaroczanawo dowolstwia), potrzebnych dla niższych stopni, **z wyjątkiem mięsa.**

Mający zamiar ubiegać się o dostawę powyższą, przejrzeć mogą warunki **w Kancelarji I-go Iwangrodzkiego fortecznego pieszego bataljonu**, lub u fortecznego Intendenta **w Iwangrodzie.**

Licytanci winni złożyć tytułem kaucji **rs. 1,000.** 1354

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. **Elektoralna 53.**

1361 **W. PUCHALSKI.**

W-ny B. LANDY w Warszawie, ul. Leszno № 53.

Z aparatu D-ra Kana jestem zadowolony, gdyż doświadczyłem, iż takowy rzeczywiście posiada zalety zapowiedziane w prospektach i ogłaszane. Przeto p. drowi Kahn oraz rozpowszechnicielom tak pożytecznego wynalazku, składam podziekę.—**Ksiądz A. WITORT, Klawany, guber. Kowieńska.**

Aparat D-ra Kana do Samomasażu, za wyborny uznany przeciwko reumatyzmowi, newralgji itd., ze znakomitym rezultatem używany.—Cena za sztukę rs. 7 kop. 50, prócz kosztu przesyłki. Kantor B. Landy, Warszawa, ulica Leszno № 53. 1576R



Piotr Sliżyński 1391

wyucza 6-iu tańców najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach do lat 60-iu. Stare-Miasto № 17, w domu aptekarza.

Wyszła z druku

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Nowa Ustawa Fabryczna,

która zacznie obowiązywać w Królestwie od d. 1-go (13-go) Października r. b.

Cena kop. 50.

Skład główny w kantorze „Kurjera Codziennego,"

(Trębacka 2). 1573r

Zamówienia z prowincji mogą być załatwiane przez obciążenie pocztowe.

Egzystująca od roku 1853-go

Cukiernia G. Salis,

na Placu Teatralnym, róg Senatorskiej, po śmierci właściciela przeszła na własność

Braci Baltreska

i w dalszym ciągu starać się będzie o zjednanie sobie względów i uznania Szanownych Konsumentów. Nadto czynić będzie wszelkie możliwe ulepszenia w zakres cukiernictwa wchodzące. Na górce w obszernych pokojach 6 bilardów. 1363

Dla Szan. Dam!!

Skład oraz pracownia okryć damskich, pod zarządem męzkiego prowizora, znanego z doskonałego kroju **K. Mantey**, Świętokrzyzka 8, I-sze piętro

NA SKŁADZIE: staniki trykotowe oraz żakietki i okrycia jesienne. 1381

Bibljografja Polska ESTREJCHERA,

porządny egzemplarz, w ładnej i mocnej oprawie, do sprzedania.—Wiadomość **w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska 147.** 1383

NAKŁADEM KSIĘGARNI

G. Centnerszwera,

Marszałkowska 147,

wyszedł z druku: 1307

WERNIC H.

Praktyczny Przewodnik Wychowania.

Cena **rs. 2.40**, w ozdobnej oprawie **rs. 3.** Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Od 7-miu lat egzystująca i dobrze procentująca

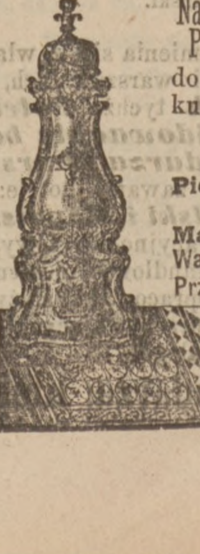
Księgarnia kolportacyjna

z materjałami piśmiennemi, składem obrazów i listew do ram, z powodu wyjazdu **do sprzedania.**—Mający chęć nabycia, zechce zostawić oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. R. 70. 1358



Z GUSTEM

w kroju i fasonach wykończone, gotowe ubiory męzkie, poleca Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2.—Ceny nader nizkie. Obstalunki wykonywają się szybko. 1315



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty, do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe, **Kuchnie i Wanny Maksymiljan Harczyk,** Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1592R

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści, ceny bardzo przystępne. 27385

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55, 24718

Angielki, francuzki, guwernantki, bony szukają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 28433

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorkami pisma i rysunków tudzież obrazkami (razem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 28680

A) Szkoła kroju i szycia Leontine, Szpitalna 12, m. 17. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje. 28894

A) Chmielna 30. Szkoła kroju i szycia, wyucza oryginalnym systemem Worth'a. Przyjmuje pensjonarki.—Wydaje patenty.—Opłata miesięczna.—Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Gotowe szlafroki, kostjumy trykotowe.—Lekcje rano i po południu, dla wygody Pań. Chmielna 30. parter, front. 28964

Czytelnia nowości pierwsza, złożona z książek hankowycd, belletrystycznych, dziecinnych oraz pism perjodycznych, zaopatrzona została w świeżo wyszłe dzieła.—Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 28048

Doświadczona nauczycielka z językami i muzyką; przeprowadza całkowitą edukację panienek; może przyjąć jeszcze 3 godziny lekcyj.—Grendyszyńska, Złota 28, mieszk. 1, od 12—3. 28983

Do wspólnej nauki potrzebną jest panienka, od 11 do 12 lat.—Wiadomość: od 1-ej do 3-ej, Marszałkowska 108, m. 8. 28886

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj, akcent paryzki. Konwersacja rs. 3. Krucza 24—23, u. W. Krotkiewskiej. 28019

Gimnazistka (ze złotym medalem), poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Pańska 86, mieszkania 15. 28761

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 25707

Języka niemieckiego pragnie pobierać handlowiec, w godzinach wieczornych.—Głównie konwersacji i korespondencji.—Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod „Język niemiecki." 28078

Niemka wykształcona posiadająca francuzki poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 28714

Młody człowiek, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj. Przysposabia do gimnazjum filologicznego i realnego, może przyjąć miejsce lektora w języku polskim i russkim.—Oferty pod liter. C. T. przyjmuje Kurjer Warszawski. 28944

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, daje lekcyj i konwersacji, buchalterji i korespondencji handlowej, także u siebie. Złota 16, m. 16, od 2—3-ej i 6½—8-ej. 28995

Niemki bony potrzebne, dostaną posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 28724

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-ej do 4-ej. 24756

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, ma jeszcze rano i po południu kilka godzin wolnych. Krak.-Przedm. № 15, mieszkania 6. 28633

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcje konwersacji, niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem: „Sumienna." 28404

Niezamożny student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lub innego zajęcia. Topiel № 14, m. 5, (przy Oboźnej). 2819r

Nauczycielka gimnazistka, dypłom z matematyki, poszukuje lekcyj oraz uczennicy gimnazjum klasy 1-ej na wspólną korepetycję. Podwale 14—5. 28869

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 7, od 4—5 i od 7-ej wieczorem. 28898

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim poszukuje lekcyj. Chmielna 49, mieszk. 9, od 10—12-ej. 28907

Niemka młoda z tłómaczeniem francuskiem, russkiem, polskiem, udziela lekcyj konwersacji na mieście i u siebie wieczorem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Stella." 28936

Nauczycielka gimnazistka poszukuje korepetycyj, przygotowania, lekcyj języków, muzyki, robót. Długa 6—7. 28888

Potrzebny nauczyciel na wieś, do początkującego chłopca, 100 rs. rocznie. Oferty listownie: Jaktorów, przez Grodzisk — Chojnowski. 28668

Potrzebny uczeń szkoły Kronenberga, gruntowność i władanie niemieckim. Świętokrzyzka 11—4. 28975

Potrzebny korepetytor z gruntowną znajomością niemieckiego do przygotowania ucznia do klasy 3-ej. Adres sub A. B. 100 w eks. Kurjera Warsz. 28996

Paryżanka wykształcona udziela lekcyj konwersacji, mogą być zbiorowe po rs. 3 miesięcznie. Marjensztadt № 1, m. 10. 28765

Russka nauczycielka dyplomowana poszukuje lekcyj. Solna 21—8, 4—8-ej wiecz. 28923

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 22, m. 20. 2803r

Student-matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—3. 2818r

Student, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Przysposabia również do gimnzjów i szkół realnych. Godziny mogą być i ranne. Oferty w kantorze Kurjera dla „B. D. P." 2817r

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki, poszukuje korepetycyj. Oferty: Nowy-Świat № 21, m. 28. 2806r

Student poszukuje koepetycyj, za pokój, obiady, lub pieniądze. Orla № 6. Adres u stróża. 2816r

Szkoła kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra № 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecinnych rs. 10. 28987

Student na ukończeniu, wieloletni praktyk, bez utrzymania, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 7—28. 2841r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Sewerynów 5, m. 5, od 4—5 ej i 6—7-ej. 28929

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość: Krucza № 31, m. 43, od 3 do 4-ej po południu. 2842r

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 40, m. 16. 2841r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 14, mieszkania 20. 2839r

Student poszukuje korepetycyj, przyjmie kondycję, niezamożnym ustępstwa. Złota 31. Oferty u stróża. 2815r

Tanio, sumiennie! Nauczycielka młoda poszukuje lekcyj muzyki, oraz przedmiotów w zakresie pensji, gimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisławy." 28637

Tanio!.. Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, udziela lekcyj języka russkiego (konwersacja, korespondencja, literatura, opracowanie ćwiczeń). Wspólna 7, mieszk. 25. 28677

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 27686

Zielna 11. W zakładzie Zofji Garbowskiej praktyczny kurs metody freblowskiej dla dorosłych. 2850r

Za obiady lub pieniężne wynagrodzenie student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Miodowa 3, m. 15. Oferty stróżowi. 2814r

Doniesienia osobiste.

Człowiek młody, lat 30, katolik, prawy i dobrej opinji, nie brzydki, cieszący się sympatją znajomych, a pracujący w dobrze procentującej specjalności sfery naukowo-handlowej, stosujący się, lecz w rzeczywistości daleki od przesądów towarzyskich, a chcący uniknąć częstokroć dla obu stron niewyraźnej roli konkurenta, pragnie tym sposobem poznać osobę w celu ożenienia się. Szanowne reflektantki, bez różnicy pochodzenia, wdowy lub panny do 25 lat, osoby przyjemnej powierzchowności, odpowiednich poglądów i wartości, które skutkiem inteligencji pozbyły się przesądu, a mogą rozporządzać kapitałem nie mniej kilkunastu tysięcy rubli, zechcą łaskawie składać oferty swe (z nadmienieniem sposobu porozumienia się) poste-restante dla O. K. K., którego prawość daje wszelką gwarancję dyskrecji. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 28219

Panna, katoliczka, lat 23, posiadająca majątku 35,000 rs., pochodząca z zacnej rodziny, dobrze wychowana, wykształcona i przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniej partji. Wymagane jest wykształcenie uniwersyteckie, prawość charakteru i sympatyczna powierzchowność. Reflektanci (najwyżej lat 38) zechcą nadsyłać oferty z fotografją poste-restante dla „Uśmiechniętej." Dyskrecja zapewniona. Proszę donosić w Kurjerze Warszawskim o złożonych ofertach. 28192

Rządca agronom, w wieku lat 30, wykształcony, blondyn, mający posadę blisko Warszawy, chciałby ożenić się z panną młodą, przystojną dobrze wychowaną, od lat 18 do 24 i mającą choć niewielki posag. Oferty składać poste-restante Warszawa pod lit. W. W. 28510

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26518

Buchalter. znający język polski, niemiecki i buchalterję włoską, który w jednej firmie pracował lat 25, poszukuje zajęcia, może dostarczyć rekomendacje pierwszorzędnych firm Warszawskich.—Oferty składać proszę w Kurjerze pod Ł. D. 61. 28040

Młoda niemka, mówiąca po polsku i russku, poszukuje miejsca kasjerki, bufetowej lub bony. Wiadomość: zajazd Dziekanka, u szwajcara. 28908

Młoda osoba z metodą froeblowską, nauką poglądową, poszukuje zajęcia, może za obiady. Mazowiecka № 1—4, od 1—6-ej. 28942

Młody człowiek, ukończywszy szkołę handlową Kronenberga i siedem klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia.—Referencje poważne. Oferty: Zielna № 26, m. 19. 28410

Młoda panienka, z prowincji, po skończeniu 4-ch klas gimnazjalnych poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, lub innego odpowiedniego zajęcia. Złota 2, mieszk. 10. 28971

Niemka wykształcona i bardzo sumienna poszukuje zajęcia na godziny. Łaskawe oferty pod Ł. L. № 90. 29009

Ogrodnik, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość: ul. Grzybowska 69, u ogrodnika. 28799

Osoba udoskonalona w kroju, krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia prywatnie. Kiosk, ogród Saski. 28998

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Prosta 59, m. 13. 28912

Ogrodnika żonatego, pilnego, z dobremi świadectwami, którego żona (rodowita francuzka) może się zająć wychowaniem dzieci, rekomendować może zaraz M. Pracki, nauczyciel szkoły ogrodniczej. Ulica Koszykowa № 41. 28938

Osoba, która swoje dzieci już wychowała, życzy sobie przyjąć miejsce do dozoru, za niewielkiem wynagrodzeniem, z uczciwem obejściem się.—Oferty przyjmuje Kurjer pod K. D. 28449

Polka wykształcona, z francuzkim, muzyką, poszukuje zajęcia na godziny lub do towarzystwa. Oferty Marja. kantor Kur. 28422

Poszukuje zajęcia wdowa w średnim wieku, znająca gospodarstwo tak miejskie, jak i wiejskie, także zajmowała się chorymi, na co dadzą chlubne świadectwa osoby zacne w Warszawie. Wiadomość: Wileza 25, m. 2. 28950

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady dla młodego człowieka, urzędnika instytucji rządowej. Oferty pod signum „Posada" przyjmuje kantor Kurjera. 28904

Służąca zdolna na kucharkę lub młodszą szuka miejsca do Rosji. Świadectwa dobre. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Aniela." 29010

Sklepowa zdolna poszukuje miejsca. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Stefanja." 28946

Za pokoik mogę utrzymywać meldunki.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. p. Janlit. 28077

Urzędnik gospodarczy, posiadający chlubne świadectwa, w sile wieku, błaga i prosi JW. i WW. chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, choć za małe wynagrodzenie, bo trudno z głodu umierać, czy to w browarze lub fabryce, składzie węgla, szwajcara i t. d. Oferty upraszam składać pod № 35, mieszk. 16, ulica Chłodna. 2841r

b) Zaofiarowane.

Chłopiec potrzebny do wódki, dobrze obeznany. Stary Grzybów № 2, restauracja. 28897

Do praktyki korespondencyjnej potrzebny młodzieniec piszący pięknie, z 4-ej klasy.—Wiadomość: Reussner, ulica Marszałkowska № 142. 28520

Młody człowiek, piszący poprawnie po russku ładnym i czytelnym charakterem oraz znający dobrze rysunki architektoniczne i inżenierskie, potrzebny jest jako pomocnik do inżeniera powiatowego na prowincję. Świadectwa wymagane, pierwszeństwo mają uczniowie szkół technicznych. Wiadomość: Nowolipie 18, mieszk. 21, od 3 do 5-ej. 28981

Młoda wykształcona panienka poszukuje zajęcia na godziny. Posiada nauki klasyczne i języki. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod A. G. 28615

Młoda niemka z małą krawieczczyzną poszukuje miejsca bony zaraz. Wiadomość: ulica Piekarska № 20, mieszkania 6, na drugiem piętrze. 28478

Potrzebny kupiec obznajmiony cokolwiek z buchalterją, tutejszymi kupcami i z okolic, z kaucją do rs. 100. Fabryka galanterji, Leszno № 18, R. Schröder. 28597

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Złota 26, m. 8. 28587

Pralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje zdolnych prasowaczek do drobiazgów i koszul. 28222

Potrzebne zdolne prasowaczki i uczennice zaraz. Pralnia „Pauliny", Krucza 38. 29001

Potrzebne francuzka i niemka do konwersacji. codzień godzina, 5 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna 10—4. 28937

Potrzebny do składu artykułów technicznych praktykant z ukończeniem 4-ch klas, znający języki russki, polski i niemiecki. Wynagrodzenie odpowiednie. Oferty w wymaganych językach pod R. H. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28901

Potrzebni są czeladzie blacharscy i uczeń.—Krakowskie-Przedmieście № 5, wiadomość u stróża. 28900

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do okryć i staników. Ul. Elektoralna № 47, m. 17. 28720

Potrzebna uczennica do krawatów, zaraz płatna. Stare-Miasto № 21, m. 21. 28979

Potrzebna zaraz dobra podręczna. Nowolipie 12, m. 16. 28980

Potrzebne są panny podręczne. Pańska 19, m. 5. 28943

Potrzebne są zdolne panny do okryć i podręczne. Erywańska 9, m. 4. 28952

Potrzebny jest zaraz inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Zgłaszać się do składu maszyn, ulica Senatorska № 22. 28959

Pracownia sukien, gorsetów, okryć i kapeluszy Lubicz-Zaleskiej przyjmuje uczennice. Marszałkowska 99, m. 15. 2688r

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny. Żorawia 24, m. 2. 28652

Potrzebny ajent do składu węgla. Wiadomość: Smolna 13, w sklepie. 28706

Panny zdolne do staników potrzebne. Świętokrzyzka № 19, m. 16. 28740

Poszukiwana wykształcona francuzka na demi-place do Łodzi. Adres w Kurjerze Warsz. 28471

Staniczarki wyborne, zupełnie udoskonalone, szyjące na maszynie, potrzebne. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 28603

Sztygar potrzebny do Cesarstwa, znający się na poszukiwaniu i badaniu rud żelaznych marglowych. Oferty piśmienne: Chmielna 16, mieszk. 5, osobiście od godz. 5 do 7-ej. 28216

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Solec № 99. 28926

Zaraz do domu prywatnego potrzebna jest uzdolniona panna do szycia bielizny. Ulica Grzybowska № 82, mieszk. 2. 2843

Kupno i sprzedaż.

A) **Talerze** fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 2846r

A) **Talerze** granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Talerze** granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Tuzin** szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Garnitury** na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Serwisy** fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Serwisy** do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Doniczki** do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Serwisy** stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2846r

A) **Wszelkie** wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 2846r

A) **Garnitur** mebli mało używany, urzędowej roboty, stół jadalny, tanio sprzedam.—Szpitalna 12, m. 17. 28993

A) **Najtaniej** zawsze. Fabryczny Magazyn Lamp, Szkła, porcelany, fajansów, Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, Warszawa, dawniej Podgórski. Lampy błyskawiczne rs. 4.50, biurowe, salonowe, wiszące, kuchenne, ścienne, Ample do sypialni rs. 4, Świeczniki, Żyrandole, Kandelabry, Lichtarze. Serwisy stołowe dwunastoosobowe kamienne malowane rs. 20, porcelanowe rs. 45, herbaciane, kawowe, umywalniane rs. 4, likierowe, toaletowe 1.80, lemoniadowe, ponczowe. Talerze kop. 5, kamienne nie tłukące się kop. 20, Szklanki, kieliszki, kop. 5. Doniczki metalowe, wazony, żardinierki, patery majolikowe, latarnie powozowe, wieńce metalowe kwiatami ubierane. Reparacje, odnowienia, przerabianie lamp i bronzów. Nafta najlepsza salonowa na garnce i beczki. Ceny targowe. 2760r

A) **Herbata** chińska wyborowa na różne ceny w kantorze „W. Tryniszewski i S-ka", Senatorska 8 (kantor w podwórzu). Ceny nie podwyższone. 26449

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Chmielna 15. Kaczki pekińskie, baranina po 9 kop. 28894

Adres: Krucza 40. Garnitur fasonu francuskiego za rs. 60, garniturki fantazyjne od 35, otomana, szeslong tanio. Przyjmuje obstalunki i przerabianie tapicer. 28941

Bilard i inne meble do sprzedania. Dystrybucja, Chmielna 44. 28892

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Biurko antyk, kapa szydełkowa i serwety, 2 olejne obrazy. Ul. Szpitalna № 4, mieszkania 17. 28343

Do sprzedania umywalnia żelazna i łóżeczko dziecinne, prawie nowe oraz cztery krzesełka wiedeńskie, bordo atłasem kryte. Nowogrodzka 37, m. 16, od 12 do 3-ej. 28674

Do sprzedania palto czarne z pięknej syberyny i różne przedmioty toalety damskiej.—Bracka 18, m. 18, od 11—1-ej, po południu od 5—7-ej. 28939

Do sprzedania traktjernia za przystępną cenę. Zielony Plac № 15. 28927

Do sprzedania piec meidingerowski, duży, elegancki, drzwiczki hermetyczne do pieców niklowane, dwie szafy duże orzechowe masiw, wanna duża cynkowa, dwie beczki do kapusty winiówki nowe. Niecała № 2, mieszk. 13, rano do 10-ej, po południu od 3 do 5-ej. 28623

Dwie suknie ładne tanio do sprzedania. Ul. Wielka 50, m. 11. 28405

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera. Jasna 4, Dütz. 24322

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania, pianina do wynajęcia. Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 28505

Fortepian krótki, czarny, bardzo dobry, sprzedaję, rs. 160. Chłodna 6, wprost kościoła, w magazynie kapeluszy damskich Marji Grabowskiej. 28619

Fortepiany, pianina Seidlera, Małeckiego, Kerntopfa, Pleyela, Hofera, Erbara, do sprzedania i wynajęcia. Królewska 3, Tarnowski. 28082

Fortepian w dobrym stanie za rs. 75. Wierzbowa 6, m. 72. 27952

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ul. Aleksandrji № 15 na ulicę Drewnianą № 12, drugi dom od Topiel. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją. Przyjmuję przeróbki i reparacje. 26010

Fisharmonja, fortepian, obrazy olejne, regulator, bronzy i rozmaite cenne przedmioty bardzo tanio. Marjańska 6, mieszkania 7, od 3—5-ej. 27951

Fortepian zagraniczny wynajmę lub sprzedam, rs. 260. Nowosenatorska № 3, mieszkania 7. 28924

Fortepian dobry, krótki, za bezcen. Zapiecek № 1, m. 16. 28918

Fortepian do sprzedania za rs. 40. Freta № 14, stróż wskaże. 28911

Fortepiany, pianina kupuję, zamieniam, wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Krakowskie-Przedmieście 17. 28974

Gruszki Duchessy i inne wytworne smakiem oraz śliwki, pomidory wyborowe, pieczarki codziennie świeże, winogrona, poleca skład owoców, Chmielna 26. 28378

Garnitur tumakowy modny, bardzo dobry, tanio do sprzedania. Podwale № 6, mieszkania 2. 28684

Jest do sprzedania piękny wolant nowy na gumowych kołach i bryczka na resorach jednokonna, używana. Leszno № 60. 28699

Jest do sprzedania bryczka i faeton. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29013

Kilka kompletów Typów Ludowych Polskich J. F. Piwarskiego oraz pojedyńcze typy i królowie z galerji zamkowej, dawniej rs. 1, teraz kop. 15. Wilcza 39, mieszk. 10. 28754

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kupię powóz elegancki, używany, na jednego lub parę koni. Oferty w Kurjerze pod „Powóz." 28805

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Koniczyna, siano, słoma, kilka tysięcy centnarów, do sprzedania pod Nałęczowem.—Wiadomość: Włodzimierska 19, m. 16a. 28881

Kto ma do zbycia sanki petersburskie używane niedrogo, proszę złożyć ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Sanki." 28906

Koszule męzkie do sprzedania od kop. 90.—Widok № 24, m. 1. 28948

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Pańska 10, m. 34. 28973

Lokomobila o sile 10 koni, z fabryki Scholtzego i Rephana, mało używana, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 77. Tamże około 200 korcy popiołu drzewnego. 27873

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28834

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29019

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Meble do sprzedania, szafy do sukien, łóżka orzechowe, kredensy, bibljoteki, szafy dębowe ładnie rzeźbione, za bardzo przystępną cenę. Ogrodowa 8. 27689

Maszyna pończosznicza nowa 13 do sprzedania. Graniczna 10, m. 5. 28702

Mopsiki czystej rasy do sprsedania tanio.—Marjensztadt 6, mieszk. 10. 28770

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 28984

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 28985

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 28466

Oryginalne perskie dywany po bardzo niskich cenach, wyjątkowo i czasowo powierzono do sprzedaży W-ej Józefowej Hertz, w magazynie bielizny, Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 27419

Portjery, na żądanie kanapka i krzesełka do sprzedania. Nowosenatorska № 2, mieszkania 13. 28914

Pod № 20 przy ulicy Brackiej jest do sprzedania 30 stopni schodów sosnowych w wangach, z deskami czołowemi, z balasami i poręczą, w dwóch biegach. Schody zwyczajne w wangach, o jednym biegu. Brama 2-skrzydłowa filungowa okuta do wozowni. Wiadomość u stróża. 28902

Poszukuje się pianina Blüthnera lub podobnej firmy, mało używanego i w dobrym stanie. Łaskawe oferty pod A. S. 100 zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. 2811r

Skład mąki „Słodowiec", Przechodnia 3. Ceny fabryczne, odstawa własna, otręby najtaniej. 28835

Suknię zupełnie nową, wizytową, sprzedam tanio. Nowogrodzka 21, m. 17. 28932

Salopki dwie i sukienki dwie dziecinne na 10 i 12 lat, do sprzedania. Długa 38, mieszkania 24. 28931

Szal turecki niezwykłej piękności, cienkości, jest do sprzedania. Ul. Zielna № 11, mieszkania 21. 28910

Suka do sprzedania buldoczka, rzadki okaz. Ulica Żelazna № 46, m. 39. 28723

Sanki duże, wiejskie, kupię. Hotel Litewski, m. 8. 29006

Ślubna suknia wełniana z korouką, do sprzedania. Wspólna 44, m. 5, od 12—1-ej. 28473

Trzy powozy, mianowicie: lando, Wiktorja i karetka na jednego i parę koni, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące, używane lecz w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Nowozielna № 51, u stróża. 27286

Trzy maszyny pończosznicze w dobrym stanie. Chmielna 64, mieszk. 7. 28356

Z powodu wyjazdu meble tanio, garnitur czarny, łóżka, kredens, krzesła, stół jadalny, komoda, szafa, otomana. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 25682

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy, norymbersko-dystrybucyjny, Leszno 50, oraz fortepian siedmiooktawowy fabryki Kralla-Seidlera. 28325

Znaczny transport serów szwajcarskich, masła z Trembek, Chmielna 15. 28390

Z powodu nagłego wyjazdu bardzo dobry fortepian do sprzedania. Nowy-Świat 35, m. 12. 28657

Z powodu zmiany interesów jest garnitur mebli nowych do sprzedania. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 20, m. 18. 29014

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur salonowy, bufet i 12 krzeseł, kanapka, szafa, stoliki, 12 krzeseł giętych. Wiadomość u stróża. Krucza № 36. 28673

350 łokci bież. parkanu używanego tanio do sprzedania u majstra ciesielskiego Piotra Bertermana, ulica Czerniakowska № 114. 28953

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna poszukuję. Gotówką mogę dać 12 do 14,000 rs. Ulica Aleksandrja № 15, m. 18, Uszycki. 28884

A) **Wielki** interes przemysłowy. Zawiązuje się towarzystwo udziałowe w celu eksploatacji ciała mineralnego, mającego w kraju pierwszorzędne znaczenie i zbyt nieograniczony, bez konkurencji. Teren dokładnie zbadany, roboty przygotowawcze znacznym kosztem dokonane, dla dalszej prawidłowej eksploatacji potrzebny kapitał 50,000 rs. Pożądani wspólnicy udziałowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Teren." 28879

Bardzo pilno potrzebuję 1,000 do 1,500 rs. na pierwszy numer hypoteki folwarku pod Warszawą. Procent do umowy. Wiadomość: Praga, Wołowa № 11, zrana od 8—12-ej, w kantorze młyna. 28889

Dom do sprzedania przy ulicy Wilczej z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ul. Świętokrzyzkiej № 27, mieszk. 12. 28357

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne, № 19 domu ul. Bednarska. 28543

Do odstąpienia dzierżawa morgów 230, z całą tegoroczną krestencją, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Pańska № 42. 28445

Do sprzedania dom murowany w ogrodzie, zabudowania gospodarskie, z placem łokci 4,289, frontu 64, przy pierwszorzędnej ulicy.—W razie życzenia więcej placów. Warunki bardzo przystępne. Nieruchomość ta dogodna na zakład gastronomiczny lub fabrykę. Wiadomość: Marszałkowska 88, mieszk. 13 lub u adwokata Karpińskiego, Nowy-Świat 22. 28992

Dla kapitalistów! Nieduży dom w bliskości Nowego-Światu do sprzedania. Wiadomości udziela W-ny W. Marconi, budowniczy, Ordynacka 8. 2847r

Do wydzierżawienia dwie włóki ziemi ornej, położonej o milę od Warszawy, przy samej szosie, z ogrodem owocowym i warzywnym, lasem i wodą. Na terytorjum znajdują się rozmaite budynki gospodarskie i mieszkalne, mogące służyć jako mieszkania letnie. Może być wydzierżawiona także fabryka kompletnie urządzona, z maszyną parową o sile 15 koni. Reflektanci zechcą pozostawić adresy pod lit. W. K. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2849r

Do wydzierżawienia ogród, 3 wiorsty od Pruszkowa, w Konotopie. 28962

Dom blisko Brackiej, z wielkim placem, dochodu rs. 4,500, do sprzedania za rs. 35,000. Wiadomość: kiosk, rog Zielnej i Chmielnej. 28956

Dla rozszerzenia korzystnego interesu potrzebuję pożyczyć rs. 300. Gwarancja zupełna, procent do umowy. Oferty w Kurjerze „Trzysta." 28861

Garkuchnia do odstąpienia za przystępną cenę przy ul. Złotej № 39. 28814

Handel kolonjalny ze sprzedażą piwa do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 17, w handlu. 28841

Jest do sprzedania apteka, czyniąca do 1,800 rs. obrotu, za 4,000 rs. gotówką. Wiadomość St. Lenczowski, aptekarz w Trzciannie, gubernja grodzieńska, powiat białostocki. Marka na odpowiedź. 28905

Jest do sprzedania skład wódek w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość: Leopoldyna № 22, u Zielińskiego. 28682

Krowiarnię sprzedaję tanio w ogrodzie.—Wiadomość: Koszykowa 45, m. 2. 28965

Kawiarnia do sprzedania.—Wiadomość na miejscu. Próżna № 3. 28483

Kapitaliści przedsiębiorczy, wyrozumiałej wytrwałości, ufający doświadczonemu fabrykantowi, znajdą sposobność znakomitych korzyści. Oferty z podaniem cyfry kapitału i adresu dokładnego: poste-restante Warszawa „Konsumcja". 28360

Kawiarnia bez żadnej blagi świetnie idąca, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania.—Kiosk na Podwalu. 28872

Kawiarnię z flaczarnią, nowo urządzoną, sprzedam za 80 rs. z powodu słabości żony. Wąska Freta 25. 28928

Kawiarnia do sprzedania egzystująca od lat 15-tu. Wiadomość Nowy Świat № 56 w filji Piekarni Warszawskiej. 28419

Magle do sprzedania na Woli № 301. 28729

Magiel angielski do sprzedania. Świętokrzyska 32, mieszk. 4. 28890

Magle do sprzedania. Ulica Marjańska № 11. 28709

Potrzebne 17,000 rs., pierwszy numer domu punkt pryncypalny, hypoteka pierwszorzędna. Kantor Kurjera dla „Pierwszorzędnej hypoteki." 28391

Placu do budowy na 9 okien frontu lub więcej, w środku miasta, poszukuje się. Adres p. G. G. 8 do Eks. Kurjera Warsz. 28997

Rubli od 20—25 tysięcy jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na 7%, bez pośrednictwa. Chmielna 62—3. 23954

Rubli 4,000 do umieszczenia na hypotekę.—Hoża 9, m. 47. 28945

Restauracja do sprzedania z ogrodem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 28910

Rubli 14,000 do umieszczenia w całości lub częściowo na 1-szy numer domu w Warszawie. Wiadomość: ul. Karmelicka № 30, mieszkania 3. 28921

Rubli 18,000 potrzebuję na 1-szy numer domu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. sub „Dobra Lokacja 18.000." 28644

Rubli 600—700 poszukuje inżenier. Gwarancja pensja i dom w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Inżenier 600." 28695

Rubli 10,000 do umieszczenia w całości lub częściowo. Widok № 21, mieszk. 4. 28686

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania.—Wilcza № 9. 28582

Sklep wędlin do odstąpienia, na przystępnych warunkach, za rogatką. Wiadomość: w sklepie, ulica Bielańska № 15. 28522

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, 15 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Ulica Leszno № 66. 28643

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wronia 65. 28438

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Waliców № 23. 28364

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Żelazna 76. 28698

Skład węgli duży, z wyrobionemi gospodami, całem urządzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 34. 28829

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Pańska № 88. 28960

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu za granicę. Tłomackie № 13. 28961

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Żórawia 5. 29012

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 2. 28982

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 480 rs. Pieczywo opłaca komorne. Ul. Wspólna № 7. 28895

Sklep spożywczy do sprzedania, do 25 rs. targu dziennego. Chłodna № 33. 28887

Sklep spożywczy do sprzedania z kotłem do herbaty przy ulicy Łuckiej № 6. 28850

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Krucza 27, w składzie. 28832

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny ze sprzedażą piwa do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 23, pod Chińczykami. 28731

Tylko z powodu choroby interes handlowy można nabyć za bezcen. Wiadomość: ulica Wspólna № 17, w sklepie owocowym. 28670

W mieście powiatowem, mila szosą od stacji kolei wiedeńskiej, dwie mile od miasta Łodzi, odstąpię folwark dzierżawny 7-włókowy z poczthalterją, inwentarzem żywym i martwym, całym tegorocznym zbiorem, kaucją osiemset rubli, za cztery tysiące rubli. Pośrednik otrzyma rs. 200 (dwieście). Wiadomość w Siemienicach przez Kutno, st. kolei warsz.-bydg., Jan Gronkiewicz. Kontrakt jeszcze osiem lat. 27057

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję sklep spożywczy z dobrem powodzeniem i na pryncypalnej ulicy za cenę przystępną. Marszałkowska № 95. 28367

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek, piwa i octu z poważną firmą, od lat wielu egzystujący. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej № 16, w dystrybucji. 28395

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Niecała 11. 28784

Zajazd Płocki, Podwale № 19. Do wydzierżawienia rocznie nawóz. 28919

Lokale.

Adres: Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, z usługą, samowarem. — Bracka 23, m. 10, parter, front. 28935

A) Sklepów 2 poszukuję, z których zrobię jeden duży, swoim kosztem, na żądanie komorne zapłacę rocznie, lub za parę łat z góry. Marszałkowska 123, m. 13. 28808

Adres. Stancja dla kształcących się panien. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 28421

Do wynajęcia pokój, przy zacnej rodzinie dla nauczycielki. Hoża 21, m. 4, od g. 2-ej do 6-ej. 26464

Do wynajęcia pokój frontowy, z meblami i usługą. Mokotowska № 53. 28377

Duży pokój frontowy, usługa, mogą być obiady: Nowogrodzka 27—1. 28915

Do wynajęcia w każdym czasie budynek osobny dla rzeźbiarza lub gisera. W tem samem miejscu do sprzedania lando, powóz wraz z uprzeżą. Wiadomość: Wilcza 57, u stróża. 28913

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane z fortepianem, przedpokojem i kuchnią na żądanie. Berga 6, m. 16. 28893

Frontowy pokój z meblami lub bez, z usługą, opałem, samowarem, za rs. 10 miesięcznie. Złota 58. 28899

Jerozolimska № 63. Do wynajęcia zaraz, lokal z dwoma wejściami, na parterze, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia i wszelkie inne wygody. Cena 750 rub. rocznie. 2836r

Lokal z 5-u pokoi widnych, na kantor, świeżo odrestaurowany, z całkowitem urządzeniem, od Nowego-Roku 1892 do odstąpienia. Wiadomość: Nowo-Zielna № 51, w kantorze. 27933

Mieszkanie meblowane, eleganckie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, od frontu, 74 Aleje Jerozolimskie, mieszkania 2, do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. 28387

Na Sewerynowie, przy ulicy Aleksandrja № 14, są do wynajęcia 3 wozownie ze stajnią, wraz z obszernym placem. Wiadomość u rządcy domu. 28569

Natychmiast do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z piwnicą, na II-m piętrze od frontu, z dużym balkonem, przy ulicy Mazowieckiej pod № 8. Wiadomość u stróża domu. 28920

Poszukuje się od 1 października lub od Nowego Roku 4-ch ładnych pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty wraz z ceną proszę składać na ul. Trębacką № 4, u szwajcara domu „Franciszka." 28396

Pokój do wynajęcia, tamże egzercytowanie za 2 ruble miesięcznie. Złota № 6, mieszkania 15. 28798

Pokój umeblowany, fortepian; skrzypce, całodzienne utrzymanie, każdego czasu. Nowo-Senatorska № 3, mieszkania 7. 28925

Pokój dla studentów uniwersytetu, Elektoralna, wiadomość Solna 7—10. 28916

Pokój elegancki, duży, łazienka, obiady, do najęcia zaraz. Złota 16, m. 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 28989

Pokój do wynajęcia na parterze—ze stołowaniem lub bez; tamże obiady na świeżem maśle. Chmielna 47—16. 29004

Pokój, przedpokój i kuchnia, na 3-m piet., za 33 rs. kwartalnie, zaraz. Stare-Miasto 4—6. 28990

Pokój dla kobiety, z meblami lub bez. Marszałkowska 149, m. 18. 28947

Pokój umeblowany, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia dla osoby dobrze wychowanej; może być z całodziennem utrzymaniem. Panienka do udzielania korepetycyj potrzebna jest na demi-place. Plac św. Aleksandra № 14. 28988

Pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, z meblami lub bez. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 28970

Pokój umeblowany, pierwsze piętro, rs. 6 miesięcznie.—Pokoje parterowe z kuchniami od 6 do 8 rs. Marjensztadt № 4. 28955

Pokój oddzielny do wynajęcia. Karmelicka 14, mieszkania 4. 28694

Pokoje kawalerskie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 28103

Pokój frontowy, oddzielne wejście, usługa, opał, herbata, rs. 10 miesięcznie. Solna 21, mieszkania 10. 28557

Stancji poszukuje się dla ucznia 5 klasy.—Może udzielać korepetycyj. Adresy w kantorze Kurjera pod „Stancja." 28896

Sklep o drzwiach szerokich, nadających sie na wejście i wystawę okazałą, połączony z obszernym i widnym pokojem, na pierwszorzędnej i bardzo ożywionej ulicy, do wynajęcia od 1 stycznia 1892 r. Towary łokciowe, korzenne, owoce, wyroby fabryczne, jako filja etc., wielki zbyt w miejscu tem mieć mogą.—Wiadomość: Nowy-Świat 69, u stróża Stanisława. 2837r

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, 2-e piwnice, na 1-em piętrze, od frontu do wynajęcia od św. Michała. Krakowskie-Przedmieście № 43, m. 1. 28440

W każdym czasie salon z balkonem, od frontu—można z pokojem, meblami, usługą. Nowy-Świat 46, m. 5. 28972

W każdym czasie pokój z kuchnią, do wynajęcia. Chmielna № 47, wiadomość u stróża. 28744

Zaraz do odnajęcia mieszkanie, na pierwszem piętrze, składające się z 5-u dużych pokojów. przedpokoju, pasażu, garderoby i kuchni. Rozkład bardzo odpowiedni dla lekarza, prawnika, lub na biuro. Wiadomość w magzynie Lotha Krak.-Przedm. 17. Tamże do sprzedania za połowę ceny szynel simowy, prawie nieużywany, dla ucznia wyższych klas gimnazjum filologicznego. 28516

Zaraz do najęcia pokój ładny, z meblami dla pojedyńczej osoby, przedpokój wspólny, wejście frontowe. Mokotowska 58—6. 28525

Zaraz do wynajęcia ładny, duży frontowy pokój. przy spokojnej rodzinie, z usługą, 10 rubli. Karmelicka 4, m. 5. 28358

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 28661

Za 200 rs. rocznie trzy pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Krzywe-Koło № 14. 28969

3 pokoje kuchnia, przedpokój, zaraz do wynajęcia, za 240 rs. rocznie. Ul. Bednarska № 17. 28693

5 pokoi elegancko umeblowanych, 1-e piętro, front, do wynajęcia na sezon zimowy. Marczałkowska 109, m. 2. 28381

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub też Zielna 9, dla niezamożnych ustępstwo. 28732

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27734

A. Tanio przyjmuję obstalunki z własnego i powierzonego materjału krawiec męzki Chmurczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 26477

Adam Kuszell b. ekspedytor dr. żel. sprawdza opłaty frachtowe, formuje reklamacje,—nabywa pretensje do dróg żelaznych. Marjensztadt 6, m. 6, Dobra 63. 2792r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 28666

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 27971

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

A) Potrzebna panienka 14—16 lat do wspólnej, systematycznie prowadzonej nauki. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Cz. 28958

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 29011

Błagam o pracę, bo zupełnie nie mam z czego żyć z dzieckiem, jestem w strasznem położeniu; robię krawiecczyznę—przyjęłabym miejsce gospodyni, dochodzę do rozpaczy, z dnia na dzień konam, błagam o litość nad biedną wdową. Podwale № 40, mieszkania 6. 2838r

Chłopiec mający 4 miesiące jest do oddania na własność. Wiadomość: Długa 57, mieszkania 15. 28885

„Couturiere" wydanie 4-te dwutygodnik paryzki rocznie 10 rs., abonament podług kursów. Kottecki, Graniczna 12. 27593

Daje oszczędność herbaty i podwyższa smak, Poudre Content pulweryzowany kwiat herbaty. Sprzedaż wyłączna w handlu kolonjalnym i win „Delfin," ul. Chłodna № 27, w Warszawie. 28719

Dowód zastawowy № 28603 zagubiony został. Znalazcę łaskawie proszę o oddanie, A. Rabinowicz, Pokorna 12. 28930

Froter zaprawia i froteruje po cenach jak najniższych. Marszałkowska № 111. — Jan Kewicz. 28734

„Febus". Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemow. 28010

Hydrostalinę, farbę wodną niezmywającą się; polecają Karol Hildt i S-ka, Leszno № 24. Malowanie domów, klatek schodowych. korytarzy, kuchen, tylko hydrostaliną jest praktyczne i nie wymaga przy powtarzaniu skrobania. 2657r

„Jak pielęgnować kwiaty w mieszkaniach." T. Mędrzecka. U Gebethnera, Orgelbranda, Paprockiego, Wendego, Centnerszwera. Cena kop. 10. 28717

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Kapelusze do ubierania podług najświeższych modeli od 30 kop., Marszałkowska № 138, m. 5. 28398

Można egzercytować się na fortepianie. Świętokrzyzka 9, m. 12. 2810r

Mamka młoda, z młodym, obfitym pokarmem, Hoża 53, m. 10. 28949

Matka życzy oddać na własność syna nowonarodzonego. Ulica Wspólna № 29, mieszkania 9. 28999

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61.—Tamże maszyny są do sprzedania i wynajęcia. 29007

N) Nowości w stanikach trykotowych „Jersey." C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór żakietów trykotowych. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór woalek. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór wolantów (balayeuse), C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Plisowanie, karbowanie, koronek, sukien, wolantów. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wycinanie ząbków po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 28838

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda № 5, m. 16. 28630

Najtańsza introligatornia przy księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wprost dworca kolejowego. 27837

Obiady prywatne, gospodarskie, 5 dań, 30 kop. Chmielna 10, m. 6. 28320

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 27449

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 28517

Osoba doświadczona wyjeżdżająca na zimę do jednej ze stacyj klimatycznych, pragnie zaopiekować się osobą młodą, potrzebującą takiejże kuracji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Troskliwa opiekunka." 28991

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Targu. 28957

Obiady na świeżem maśle, odpowiednie do wymagań. Hoża 38, m. 27. 28113

Pracownia, J. Walkiewicz, przyjmuje suknie i okrycia damskie, ręcząc za gustowne i szybkie wykonanie, ceny przystępne, oraz uczę kroju nowym systemem. Ulica Długa № 6, m. 4. 28817

Przyjmują się rękawiczki do prania po 7 kop. Ulica Oboźna № 9, m. 19. 28750

!!Rzadka sposobność!! niżej kosztu wyroby rękawicznicze: łosiowe kurtki, spodnie do polowania i konnej jazdy, (chroniące od przeziębienia i reumatyzmu), jakoteż prześcieradła, poduszki, trzosy, bandaże, pasy, rękawiczki i t. p. Sprzedają się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa № 8, gmach teaatru wprost Niecałej. 28824

Tani Magazyn obić papierowych, Senatorska 37.—Firanek od najtańszych do wykwintnych po cenach nizkich.—Cerat w najrozmaitszych gatunkach. — Chodników, słomianek, serwet i rolet wybór wielki przy cenach umiarkowanych. Interes świeżo otworzony i asortowany. 28451

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 25245

W tych dniach znaleziony zegarek damski, odebrać można za udowodnieniem. Ulica Chmielna № 28, w kantorze loterji od 2-ej do 4-ej. 28903

W dniu 30 września r. b. wychodząc z poczekalni W-go doktora Reychmana lub Heryngo—został mi zamieniony parasol angielski, czarnym, jedwabnym atłasem kryty. Upraszam o przysłanie takowego do kantoru hotelu Francuzkiego. 28934

Wszelką reparację gruntowną fortepianów i pianin uskuteczniam, po cenach możliwie nizkich. Nowo-Senatorska № 3, m. 7. 2845r

Zawsze najtaniej sprzedaje Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 26491

Zniżone ceuy Pledów czysto wełnianych od rs. 7 do 10. 26161

Zniżone ceny. Kołder wełnianych od rs. 2 do 20. 26461

Zniżone ceny. Portjer tkanych od rs. 3.50 do 25. 26461

Zniżone ceny Tkanin meblowych, od kop 35 do 90. 26461

Zniżone ceny. Kretonów meblowych od kop. 35 łok. 26461

Zniżone ceny. Chodników „Rolanda" od kop. 12 do rs. 1. 26461

Zniżone ceny. Serwet tkanych od rs. 1.50 do 5.00. 26461

Zniżone ceny. Chustek wełnianych od rs. 1.75 do 3.00. 26461

Zniżone ceny. Szali zimowych od rs. 3.50 do 5.50. 26461

Zniżone ceny. Szali „Himalaya" zimowych puszystych od rs. 5.50 do 7.00 26461

Zniżone ceny. Firanek najtrwalszych z nowego transportu od kop. 12 łokieć. 26161

Zakład introligatorski przy księgarni pod firmą „C. Wilanowski" przyjmuje do oprawy książki szkolne: po 10, 15 i 20 kop., oraz podejmuje się wszelkich robót w zakres introligatorstwa wchodzących. Ulica Nowy-Świat № 7. 38527

Z. Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej fabryka kwiatów i magazyn mód poleca kapelusze damskie. Ceny nizkie. 28020

Zginął biały pudel, do połowy ostrzyżony, w niklowej obroży, na żółtej skórze. Odprowadzić za nagrodą. Włodzimierska 6. 28871

Zgubiono w przejeździe tamwajem z ulicy Marszałkowskiej na Krakowskie-Przedmieście zegarek srebrny, z napisem russkim „K. Tk. Lewaszewu." Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Smolną № 25, miemieszkania 16. 28813

Za pożyczenie rubli 80, utrzymanie człowiekowi samotnemu. Solec 109—15. 28968

Życzyłabym sobie przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży. Ulica Czerniakowska 39, mieszkania 8. 28967

Ż) Staniki trykotowe Jersey wielki wybór. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 28148

Ż) Woalki od najtańszych do najdroższych. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 28448

Ż) Karbowanie sukien, plisowanie koronek. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 28448

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych, wyrobów nożowniczych Gustawa Wisnowskiego. Marszałkowska róg Chmielnej, w świeżo rozszerzonym sklepie. 28909

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe od rs. 1.20. Łóżka żelazne od 2.75. Kompletna umywalnia z naczyniami emaljowanemi rs. 4.35. Żelaza do prasowania rozmaite. 28909

108 Marszałkowska. Noże kuchenne tutejszych fabryk od kop. 35. Noże stołowe tuzin od rs. 3. Scyzoryki i nożyczki od kop. 25 Brzytwy angielskie wecowane od rs. 1. 28909

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Сентября (4 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).